NUMER 33

DZIENNIK POWSZECHNY

31 Stycznia / 12 Lutego 1862 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście Nr. 415.

Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji Nr. 415.

Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Środa, 12 Lutego 1862.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Petersburg, d. 5 Lutego.

Przez rozkaz Cesarski do wydziału marynarki z d. 23 Stycznia (v. s.), radca tajny *de Reutern*, zaliczony do ministerstwa marynarki, powołany został do kierowania ministerstwem finansów, z zachowaniem godności Sekretarza Stanu.

Wiadomości z prowincji Terskiej.

Czytamy w *Ruskim Inwalidzie:*

Podane już było poprzednio doniesienie dowodzącego armją kaukazką o rozproszeniu ostatnich band powstańczych okręgu Arguńskiego, przyczem wzięty został do niewoli jeden z przywódców Atabaj. W końcu zaś Grudnia r. z. jenerał-adjutant Orbeliani doniósł o wzięciu do niewoli ostatniego z przywódców powstania, Ummy-Dujewa. Wiadomość o tej rozprawie podaliśmy także w swoim czasie; ponieważ atoli ostatnie doniesienie dowodzącego armją kaukazką obejmuje wiele ciekawych szczegółów, przeto podajemy je do wiadomości publicznej.

Na wiosnę 1860 r., wynikły w rozmaitych punktach prowincji Terskiej zaburzenia, które groziły powszechnem ludności czeczeńskiej powstaniem. Środki energiczne, wówczas jeszcze przeciw temu przedsięwzięte, nie dozwoliły rozwinąć się tym zaburzeniom, tak iż wyszły one na jaw tylko w Iczkierji i w okręgu Arguńskim. Energiczne działania wojsk podczas srogiej zimy zeszłorocznej (pod dowództwem jenerała-majora Kempferta), zniewoliły iczkieryńców do bezwarunkowego ukorzenia się, a wzięcie do niewoli dowódcy rokoszan, Bajsungura, usunęło wszelkie w tej części kraju powody do zaburzeń. Z całej bandy rokoszan, która znajdowała się w Iczkierji, zdołał schronić się do lasów tylko sułtan Murad z trzema towarzyszami.

W okręgu Arguńskim i w górzystej części Małej Czeczni, działania wojsk rosyjskich nie zostały uwieńczone również stanowczem powodzeniem. Jenerał-major Kempfert, dowodzący wówczas wojskami, ukarał buntowniczych mieszkańców przez wydalenie winniejszych z okolic górzystych i przytłumił jawny rokosz, lecz nie zdołał zniweczyć dwóch band, któremi dowodzili czeczeniec Atabaj (słynny jako uczony muzułmański) i mieszkaniec okręgu Arguńskiego Umma, który był przy Szumilu naibem. Bandy te, pierwiastkowo nieliczne, doszły w ciągu lata do bardzo znacznych rozmiarów. Jedna z nich, dowodzona przez Atabaja, osiedliła się wśród niedostępnych wąwozów i lasów Charsonoju, pomiędzy źródłami rzek Gechi i Urus-Martany; druga banda, dowodzona przez Ummę, obrała sobie siedlisko w skałach gminy dzumsojewskiej, pomiędzy Szaro i Czanty-Argunem.

Istnienie tych band, jakkolwiek nie było groźne dla władzy, przyczyniało się atoli do nieustannego alarmu, rozbojów i nieładu w kraju. Utrudniały one wszelką komunikację, napadały na stada kozackie i na tabuny należące do wojska, zmuszały do komenderowania asekuracji do wszystkich transportów wojennych, a co najważniejsza, dawały schronienie wszystkim mieszkańcom, zagrożonym za kradzież lub inne występki poszukiwaniem na drodze sądowej. Wszelka kradzież, wszelki rabunek, popełniony przez kogokolwiek, zasłaniały się nazwiskami towarzyszów Ummy i Atabaja.

Jenerał-lejtnant książę Świątopełk-Mirski, objąwszy zarząd prowincji Terskiej, widział niezbędność wykorzenienia złego, które trwając dłużej, mogło służyć przykładem dla całej prowincji i dać do myślenia o bezsilności rządu w obec ludzi, którzy postanowili nie uznawać władzy Rosji nad sobą. Obok tego jeden z przywódców tych band, Umma, miał u ludności wielkie poważanie, a dla wielu swych przymiotów, mógł przy sprzyjających okolicznościach stać się wodzem powstania narodowego.

Zwykła wyprawa, z samemi tylko wojskami, nie mogła zapewnić zupełnego powodzenia przeciw takiemu nieprzyjacielowi, jakiego przedstawiały obie bandy, i w takiej miejscowości, jaką wybrały dla swego pobytu, zwłaszcza przy najmniejszej pomocy jaką by im dawali mieszkańcy. Należało skłonić tych ostatnich na swą stronę. W tym celu książę Mirski odbył w ciągu miesięcy letnich objazd prowincji: korzystając ze znajomości, jaką posiadał, charakteru czeczeńców i z pomocy jaką znalazł w jenerał-majorze Kunduchowie, naczelniku okręgu Arguńskiego, zdołał on usunąć wszelkie wątpliwości, które ich niepokoiły i obudził w nich jak najświetniejsze nadzieje, tak iż mieszkańcy Małej Czeczni poprzysięgli, iż nie przyjmą u siebie żadnego abreka, a iczkieryńcy wygnali od siebie sułtana Murada.

W końcu października, gdy w górach nie było już na drzewach liści i zaczynała się zima, jenerał-lejtnant książę Mirski zgromadził trzy oddziały: jeden koło Szałażów, pod dowództwem pułkownika Jedlińskiego, drugi w Urus-Martanie, pod dowództwem jenerała Kunduchowa, i trzeci w Szatoju, pod wodzą księcia Tumanowa. Dla wspierania tego ostatniego, jenerał-adjutant Orbeljani rozkazał dowodzącemu wojskami prowincji Dagestańskiej wysłać do Szatoja oddział z okręgu Andyjskiego (złożony z nielicznej piechoty, pułku dagestańskiego jazdy nieregularnej i milicji), oraz skierował ku temuż punktowi przez góry 300 pieszych i 100 konnych milicjantów, będących krajowcami okręgu Tiunetskiego. Rozporządzenia te miały na celu nie tylko wzmocnienie sił wojennych jenerał-lejtnanta księcia Mirskiego, lecz i wywarcie wpływu moralnego na mieszkańcach okręgu Arguńskiego, którzy w ten sposób przekonali się, iż w razie rokoszu, nie tylko wojsko, lecz i ludność, bardziej od nich wojownicza, będą zawsze w gotowości do uderzenia na nich. Zjawienie się Dagestańców i tuszyńców, przestraszyło rzeczywiście mieszkańców, tak iż żaden z nich nie poważył się okazać najmniejszego oporu. *(d. n.)*

Stróż zabudowań mieszczących w sobie Teatr Anatomiczny Warszawskiej Cesarsko-Królewskiej Medyko-Chirurgicznej Akademji, Władysław Chruścielewski, doniósł tutejszej władzy policyjnej, że w nocy z d. 5 na 6 Października r. z., dziewięciu kozaków wszedłszy do Teatru Anatomicznego, pod pozorem zatrzymania mających się tam ukrywać podejrzanych ludzi, zabrali naczynia miedziane Teatru Anatomicznego, mające wartości rubli 140, pod jego dozorem zostające, a jego samego mocno pobili.

Wyprowadzone w skutek tego, z polecenia JW. p. o. Namiestnika Królestwa ściśle śledztwo, miało ten rezultat:

Że Chruścielewski zeznaniami świadków i własnem przyznaniem przekonany został, iż kradzież pomienionych naczyń on sam popełnił, i że takowe częściowo sprzedał kotlarzom Rejnfeldowi i Szejnkesselowi, którzy nabycie to od Chruścielewskiego przyznali, a znaki pobicia, które okazywał, pochodziły od uderzeń kijem przez własnego jego teścia;

Że wspólnikiem tej kradzieży był lokaj, podówczas bez służby będący, Szczucki;—a do odwiezienia następnie wanny z mieszkania staro-zakonnego Parcowera przy ulicy Furmańskiej, gdzie przez sprawców ukrytą została, na Grzybów, gdzie ją nabył Szejnkessel, użyto dymisjowanego żołnierza Gałązkę, który o kradzieży nie miał wiadomości;

Że zmarły Felczer Szpitala Dzieciątka Jezus Kraśnicki, obwiniony jest o wspólnictwo w kradzieży, a jeden z oficjalistów przy zabudowaniach Medyko-Chirurgicznej Akademji, podejrzany o należenie do sprawy, nakoniec:

iż Chruścielewski, historję o napadzie kozaków na Teatr Anatomiczny, o zaborze przez nich naczyń wyżej wymienionych i o pobiciu go, wymyślił w zamiarze pokrycia swojego występku.

Akta śledcze tej sprawy, z rozporządzenia Warszawskiego Wojennego Jenerał-Gubernatora zakomunikowane zostały Sądowi Poprawczemu Wydziału I-o do dalszego właściwego postąpienia.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Dzienniki paryzkie zajmują się objaśnieniami udzielonemi przez członków gabinetu angielskiego, w izbie lordów i gmin, w czasie krótkich rozpraw na adresem. *Patrie* mniema, że polityka przyjęta przez gabinet, zasadzająca się na pozostawieniu Stanom północnym możności przekonania się o niepodobieństwie przywrócenia związku, tylko na pozór jest dobrą. Bo czyż nie jest oznaką nieludzkości, pyta się ten dziennik, pozwolić na przedłużenie bezużytecznej wojny, i czyż nie lepiej byłoby wziąść zaraz pod rozwagę kwestję prawną, nim stanie się to koniecznem przez wycieńczenie sił obu stron? Do tego czasu ileż to będzie wyrzuconych pieniędzy, ileż zajdzie strat niepowetowanych! *Patrie* nie dzieli także nadziei lorda Russella, że wrazie jeżeli nastąpi stanowczy rozdział Stanów Zjednoczonych, oba nowo utworzone państwa wkrótce, skutkiem rozwinięcia się stosunków handlowych i politycznych, zapomną o klęskach wojny domowej. Objaśnienia co do Meksyku nie wiele rozjaśniły tę sprawę; dzienniki francuzkie zwracają tylko uwagę na wyrażenie lorda Palmerstona, że Anglja pragnie, ażeby położona została tama bezrządowi trapiącemu Meksyk, ażeby w tym kraju powstał rząd trwały i pewny dający tak samemu Meksykowi jak i Europie rękojmie spokojności i porządku, zapewniające bezpieczeństwo handlu. *Patrie* w tem wyrażeniu upatruje zamiary restauracji, będące dziś przedmiotem tak licznych komentarzy.

Podług ostatnich wiadomości z Meksyku wojska sprzymierzone w dniu 11-m Stycznia już zajęły przeznaczone im stanowiska. Lecz jak się okazuje z wysłania przez wice-admirał Jurien de la Gravière, statków przewozowych do wysp antylskich, w celu dowiezienia zboża i bydła, środki przedsięwzięte przez Meksykanów dla niedopuszczenia transportów żywności wojskom sprzymierzonym, zupełnie się powiodły. Działania wojenne rozpoczną się zapewne dopiero w pierwszych dniach Marca, bo z Kadyksu wysłano depeszę do Vera-Cruz, polecającą wstrzymać się z ich rozpoczęciem do przybycia jenerała Lorencez, które może nastąpić dopiero w samym końcu lutego. Wiadomości o usposobieniu umysłu Meksykanów są sprzeczne; kiedy według jednych, opinja publiczna ma być za stawianiem oporu, podług drugich, ma panować powszechne przekonanie, że opór jest niemożliwy. Tymczasem jenerał Doblado, który został mianowany prezesem rady ministrów, przedsiębrał wszelkie środki obrony.

Jak donosi *Monitor*, Ciało prawodawcze 227 głosami przeciw 19 przyjęło projekt do prawa o dobrowolnej konwersji renty $4\frac{1}{2}\%$, 4% i obligacij trzydziestoletnich. Tenże dziennik donosi, że w poniedziałek (11 b. m.), prawo to zostanie wniesione do senatu. Rząd pragnie aby zaraz na temże posiedzeniu zostało zatwierdzone, tak aby od wtorku (12-go), mogło stać się obowiązującem. Głównie dla tego, że rząd pragnie jak najśpieszniej ogłosić to prawo, gorąco życzył sobie aby w ciele prawodawczem było od razu przyjęte na posiedzeniu z d. 7-go, co dawałoby mu możność wniesienia go do senatu d. 8-go. Opóźnienie jakie nastąpiło skutkiem rozpraw w Ciele prawodawczem, szczególniej z powodu ofiar jakie skarb musi ponosić, sprawiło wielkie nieukontentowanie w wyższych sferach.

Rząd włoski nie ograniczył się na zaprotestowaniu przez organ urzędowy przeciwko stawianym mu zarzutom, jakoby podbudzał do demonstracij nieprzyjaznych świeckiej władzy Papieża. Jak donosi depesza telegraficzna z Turynu, minister spr. wew. przesłał okólnik do prefektów, zalecający im, aby wszelkiemi sposobami starali się uprzedzić demonstracje podobne do Florenckiej, o urządzenie właśnie której oskarżano barona Ricasolego.

Dzienniki wiedeńskie głównie zajmują się szkodami zrządzonemi przez niesłychane wylewy. Zwraca jednak uwagę oświadczenie półurzędowego organa *Donau Zeitungu*, jakoby stosunki pomiędzy Austrją a Francją w kwestji włoskiej nie pozostawiały nic do życzenia. Korespondenci wiedeńscy utrzymują, że dziennik ten zmieni ton, jak skoro parlament zajmie się kwestją oszczędności w budżecie wojny, który w razie gdyby wiadomość podana przez *Donau Zeitung* była rzeczywistą, znacznie mógłby być obniżony, bo oddawna przyjęto za zasadę, że nie należy mieć żadnej obawy ze strony „Piemontu", jeżeli Francja nie zapewni mu pomocy. Komitet finansowy zajmował się trudną pracą, mianowicie rozbiorem przeszło 100 projektów nadesłanych z różnych stron państwa, w przedmiocie przywrócenia waluty, pokrycia deficytu i t. d. Praca ta jednak okazała się prawie bezużyteczną, bo żaden z projektów nie miał praktycznej podstawy. W kwestji węgierskiej dotychczas przedmiotem obrad były sprawy administracyjne. O zwołaniu sejmu węgierskiego nic a nic nie słychać.

Jeden z belgickich dzienników podaje ciekawe wiadomości z Czarnogórza. Podług nich książe Michał otworzył posiedzenia zgromadzenia prawodawczego, które ma wypracować nowy kodeks, zgodniejszy z dążeniami i obyczajami sławian i wymaganiami czasu. Jest to jeden z pewniejszych środków dowiedzenia Europie, że Czarnogórze godne jest jej uwagi. Z tychże źródeł donoszą, że wiadomość o popadnięciu w niełaskę u księcia Mikołaja Łukasza Wukałowicza, równie jak i o poddawaniu się hercegowińskich powstańców, są zupełnie bezzasadne.

Co do powodów dla jakich gabinet Kanarisa w Grecji nie ukonstytuował się, dwojakie nadchodzą wiadomości. Podług jednych Król nie mógł przyjąć listy ministrów ułożonej przez tego marynarza, z powodu, iż pomiędzy nazwiskami znajdującemi się na niej, obok nazwisk ludzi wzbudzających powszechny szacunek, znajdowały się i imiona ludzi, którzy potrafiwszy wcisnąć się w łaski Kanarisa, nie zasługiwali wcale na sympatję w Atenach. Podług innych zaś, programat jego, żądający zniżenia cenzum wyborczego, prawa zapewniającego swobodę prasy i dotyczącego organizacji milicji, w celu zastąpienia w części wojska, zdawał się za nadto liberalny, a ludzie, których chciał powołać do współudziału jak Bulgaris i Krystydes, którzy zyskali sobie wziętość w 1821 r., spotkali nieufność u dworu. Skutkiem tego ciągle trwało jeszcze w Grecji przesilenie ministerjalne, bardzo niebezpieczne dla kraju.

Anglja.

Londyn, 6 Lutego. O tegorocznych posiedzeniach parlamentarnych, dziś otwartych, *Times* mówi między innemi: „Dziś rozpoczynają się posiedzenia, których ważność wynika bardziej z biegu wypadków, jak z celu do którego dążą politycy. Wielkie z powodu swych skutków wydarzenia, jakie w ciągu paru lat ostatnich miały miejsce, przyćmiły nie jeden ważny zkądinąd fakt. W obec wojny włoskiej i amerykańskiej, oraz rozwoju cesarstwa francuzkiego, wypadki zachodzące w Anglji wydają się ubogiemi i przestarzałemi. Sprawy atoli wewnętrzne Anglji, jakkolwiek mniej ważne od polityki zewnętrznej mają swój odrębny interes. Chociaż dążność w narodzie angielskim do reform wewnętrznych, prawie zupełnie znikła, nie mniej przeto odkrywa się dla prawodawcy obszerne pole do działania. Cały obszar procedury sądowej stoi przed nim otworem, a nie jedno znajdzie się tam do sprostowania. Spodziewamy się, że przynajmniej rozmaite prawa o związkach małżeńskich, obowiązujące w połączonych trzech królestwach, zostaną pogodzone tak z ogólną zasadą słuszności, jak i między sobą, ażeby można było uniknąć gorszących i zawiłych procesów, jakie nieraz przed kratkami sądowemi wytaczane bywają. Jeżeli i rząd pomyśli ze swej strony o projektach nowego w tym względzie prawa, stanowisko jego w ciągu tegorocznych posiedzeń nie będzie bynajmniej synekurą. Obok tego rząd ma inne jeszcze ważne zadanie, wywołane niedawnemi wypadkami, co do należytego wyjaśnienia niektórych punktów prawa międzynarodowego. Zaniedbanie tego ważnego zadania, mogłoby znowu w przyszłości narazić na niebezpieczenie spokojności kraju."

Morning Post dowodzi, że błędnem jest przekonanie, jakoby obecne przesilenie przemysłowe spowodowane zostało wyłącznie wojną amerykańską. Główną tego przesilenia przyczynę szukać należy w zbytniem nagrodzeniu tam wyrobów fabrycznych oraz w braku obstalunków z Indij. Wypadki zaś zaszłe w Ameryce przyczyniły się do pogorszenia złego, już przedtem istniejącego.

W Poniedziałek statek „Fanny Lewis", mający 273 beczek objemu, przybył do Liverpoolu z Charlestown, zkąd przywiózł 600 wańtuchów bawełny i 300 byryłek terpentyny. Nie spotkał on w drodze żadnego z okrętów północno-amerykańskich, co tem jest pomyślniejszem, iż nie byłby w stanie obronić się, albowiem cała jego osada składała się, oprócz kapitana i sternika, tylko z trzech majtków.

Austrja.

Wiedeń, 9 Lutego. Komisja wyznaczona z łona izby panów do roztrząśnięcia projektu do prawa o prasie, złożona z kardynała Rauschera, hr. Hartig, księcia J. A. Szwarcenberga, księcia-biskupa Wierry, hr. Larisch-Mönnich, księcia Karola Jabłonowskiego i innych, ukończyła 5-go b. m. swą pracę. Sprawozdanie tej komisji zostało już drukiem ogłoszone i członkom rady państwa rozdane. Kończy się ono dwoma następującemi wnioskami: 1) Projekta zakomunikowane przez izbę deputowanych w przedmiocie prasy mogą być przyjęte, lecz z poprawkami przez komisję uczynionemi, i 2) Przy przesyłaniu izbie deputowanych zmodyfikowanego projektu, należy nadmienić, że uchwała izby panów co do jego przyjęcia wówczas dopiero nabierze mocy obowiązującej, jeżeli przepisom, objętym nowem prawem, towarzyszyć będzie odpowiednia zmiana niektórych części ogólnego prawa karnego. Komisja złożona z komitetów politycznego i prawnego, obrała swym sprawozdawcą księcia Jabłonowskiego. Liczba zmian, zaprowadzonych w pierwiastkowym projekcie, wynosi piętnaście. Główne zmiany, przez komisję izby panów proponowane, są mniej więcej następujące: odpowiedzialnym być ma nie tylko sam właściciel drukarni, lecz i dyspozytor główny, który w wypadkach prawem określonych, może być skazany na karę pieniężną i areszt, oraz na wzbranianie mu trudnienia się tym fachem; dzienniki urzędowe nie mają składać kaucji; wzbronienie się przyjęcia sprostowania, przysłanego z ramienia władzy, ma pociągać za sobą zawieszenie wydawnictwa czasopisma; do rozporządzeń lub sprostowań rządowych nie mają być ani w tem samem, ani w innem piśmie dodawane żadne uwagi lub objaśnienia.

Na przyszłem, poniedziałkowem posiedzeniu, izba panów zajmie się projektem do prawa gminnego. Komitet polityczny zaprojektuje, za pośrednictwem swego sprawozdawcy, superintendenta Dra Haase, ażeby komisje obu izb połączyły się razem dla naradzenia się w przedmiocie art. 16-go pomienionego projektu, co do którego zachodzi w dwóch izbach różnica zdania.

Francja.

Paryż, 7 Lutego. Dzisiejsze posiedzenie ciała prawodawczego, jak się spodziewano, bardzo było zajmujące. Przedmiotem obrad była konwersja renty $4\frac{1}{2}\%$ i trzydziestoletnich obligacij, przeciwko czemu występowali pan Darimon, p. Koenigswarter i p. Picard, bronili go zaś p. Bartholony i p. Vuitry, jako komisarz rządowy. Mowy p. Darimon i Bartholony, jako czytane z karty, nie wzbudziły nie tylko zajęcia, ale nawet uwagi izby. Mowy p. Koenigswartera izba oczekiwała z pewną niecierpliwością, nie dla tego ażeby ją można było słuchać z nadzwyczajną przyjemnością, czemu przeszkadza cudzoziemski akcent mówcy; lecz ponieważ była otwarta, jasna i malownicza, a z bólem przyznać należy, dochodząca czasem do pospolitosci. Pomimo tego wszystkiego, p. Koenigswarter, jako wybitniejszy z mówców izby, potrafił zyskać sobie przychylne jej ucho, wypowiadając w języku wcale nie akademickim, grube prawdy. Skutkiem tego, mógł swobodnie rozszerzać się w swej rozprawie. Głównym zarzutem, jaki stawiał przeciwko środkom, proponowanym przez p. Foulda, było, iż są to środki sztuczne. P. Vuitry, komisarz rządowy udzielił, na tę mowę, która sprawiła wrażenie w izbie, bardzo zręczną odpowiedź. Pomimo pozornej loiki, następująca po niej mowa p. Picard, nie potrafiła zbić jej argumentów; lecz mowa ta nie była bez zalet i ponieważ rząd nie mógł zostać pod zarzutami jakie mu postanowiła, z powodu spóźnionej pory, zawieszono rozprawy do dnia następnego, lecz ich nie zamknięto, jak poprzednio zamierzano.

Pożyczkę 100 miljonów fr., zaciaga w Londynie nie rząd francuzki a bank. W tym celu ma złożyć na odpowiednią sumę na zastaw rentę 3% po kursie 60 za sto, na trzy miesiące, płacąc $4\frac{1}{2}\%$ i $1\frac{1}{2}\%$ komisowego. Skutkiem takiego wysokiego procentu, zapisy szybko dosięgną żądanej sumy. Zastaw ma być złożony u pp. Baring i Hottinguer.

Patrie donosi, że p. Lambert, poseł Króla Madagaskaru, Radamy II, przybył już do Paryża. Dziś jeszcze ma go przyjmować minister marynarki, a 9-go ma mieć posłuchanie u Cesarza.

Nie tylko kandydatura arcyksięcia Maksymiljana do tronu meksykańskiego nie upadła, ale oprócz niej, zaczynają się ukazywać inne kandydatury do tego, jeszcze nie istniejącego, tronu. Tak jedno z wielkich mocarstw podobno popiera młodego księcia Parmy Roberta; Bawarja zaś i inne mocarstwa niemieckie drugiego rzędu dziwią się, że zamiast myśleć przy odbudowaniu tronu Montezumów, o księciu, który nigdy nie zajmował tronu, nie zwrócono uwagi na wielkiego księcia toskańskiego, monarchę wywłaszczonego, co nadaje mu pewne prawa do wynagrodzenia. Lecz ponieważ są widoki urządzenia innych jeszcze tronów w Ameryce, bardzo być może, że z łatwością znajdą się wynagrodzenia dla wszystkich książąt, których wypadki pozbawiły tronów.

Król Wiktor-Emanuel przysłał 4,000 fran. do redakcji dziennika *Siècle*, jako składkę na korzyść robotników w Ljonie. Dotąd Król włoski wahał się z przesłaniem swej ofiary, ponieważ rząd francuzki urzędownie nie przyjął udziału w tych składkach. Ale jak tylko książę Napoleon przesłał od siebie składkę, i teść jego nie potrzebował dłużej się wstrzymywać z nadesłaniem dowodu swego współczucia. Podobno, delegacja robotników z Rouen przybyła do Paryża, w celu wyjednania pomocy dla swych współtowarzyszy. Słychać także o skargach robotników w Saint-Quentin.

Włochy.

Turyn, 5 Lutego. Wniesiono w tych dniach do parlamentu projekt, aby rząd zabronił wszelkich działań komitetowi genueńskiemu. Sądzą powszechnie, że całe dążności komitetu, skierowane są do tego, aby utworzyć państwo w państwie, i mniemanie to nie jest może zupełnie bezzasadne, jednakże postanowiono zostawić rzeczy tak, jak są obecnie, ale zarazem zwrócić całą baczność na każdy krok tego stronnictwa, zcentralizowanego głównie w Genui.

Gabinet przedstawił wreszcie budżeta na ostatniem posiedzeniu izby. Komisja, mająca się zająć ich rozbiorem, została już uorganizowaną, i wkrótce wyznaczy ze swej strony podkomisarzy, którym poleci sprawdzenie szczegółowych budżetów każdego ministerstwa. Opozycja i część większości, pragnąca doczekać się jak najprędzej jakiejkolwiek zmiany ministerjalnej, wyglądają z niecierpliwością rozpraw, które roztrząsanie budżetu niewątpliwie wywoła. Rozprawy w przedmiocie praw administracyjnych, które stanowić miały pozór do zaczepki przeciwko gabinetowi, zostały jak się zdaje odłożone na później. Prace komisji, zostającej pod przewodnictwem p. Buoncompagni, nie wielkie dotąd zrobiły postępy. Gabinet zresztą zgadza się powoli na wszelkie ustępstwa, aby tylko zjednać sobie coraz więcej przychylnych. Co się tyczy artykułu, traktującego o nadzorze gmin, przeciwko któremu gabinet głównie występował, zmieniła się postać rzeczy, bo p. Ricasoli, z niemałem zadziwieniem komisji, oświadczył publicznie, że nie obstaje bynajmniej przy tem, aby nadzór gmin miał być powierzony urzędnikom mianowanym od rządu, i zgadza się aby go oddano reprezentantom tychże samych gmin, wybranym większością głosów.

Wiadomości z prowincij neapolitańskich są jak najlepsze. Resztki pozostałych jeszcze band dostają się powoli w ręce żandarmerji. Chiavone'go opuścili prawie wszyscy dawni jego towarzysze, i tylko od czasu do czasu robi sam wycieczki do prowincij południowych, poczem jak najśpieszniej w granicach państwa rzymskiego szuka schronienia. Jen. La Marmora mianowany niedawno prefektem Neapolu cieszy się jak najzupełniejszem powodzeniem. Życzyćby należało dla dobra kraju, aby nadal pozostał przy tych trudnych obowiązkach, które z taką umiejętnością potrafi wypełniać. O Sycylji tegoż samego powiedzieć nie można; żałują powszechnie zniesienia namiestnictwa, i z tego powodu ciągłe nieukontentowania postrzegać się dają.

P. Ricasoli wydał onegdaj dla p. Kalergis drugi bal, który jeszcze większą jak pierwszy odznaczał się świetnością.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Turyn, 8 Lutego. Na posiedzeniu izby deputowanych, p. Gallenza żądał objaśnień, co do morderstwa, popełnionego na osobie pewnego podróżnego angielskiego w Liworno. Pan Ricasoli odpowiedział, że smutny ten fakt, jest rzeczywistym. Z badań urzędowych wynika, że wszystkie władze postąpiły jak należy. Rząd ma zamiar zaprowadzić w porcie Liworno takie same urządzenia, jak w Genui.

Turyn, 8 Lutego. Dziennik *Italia* donosi, że minister spraw wewnętrznych przesłał prefektom okólnik, wzywający tychże, aby się starali wszelkiemi prawnemi środkami zapobiedz demonstracjom podobnym tej, jaka we Florencji miała miejsce.

Paryż, 9 Lutego. *Ajencja kontynentalna* donosi z Madrytu pod datą 7-go Lutego: Zaprzeczają wiadomości o powołaniu p. Mon do Madrytu. Powołanie zależy od rozwiązania kwestji drażliwej, zachodzącej między rządem Cesarza i Królowej. Spodziewają się tutaj, że Franciszek II wkrótce Rzym opuści. Pan Isturiz położył to, jako warunek przyjęcia swych nowych obowiązków. Działania dyplomatyczne Hiszpanji odłożone zostały na później.

Londyn, 10 Lutego. Dziennik *Daily-News* wynurza zdanie, że Francja chcąc narzucić Meksykowi kształt rządu, przekroczyła układy, jakie na początku tej sprawy nastąpiły, i Anglja mogłaby się wycofać z przedsięwzięcia, wbrew przeciwnego jej zasadom.

Medjolan, 9 Lutego. Dziennik *Perseveranza* podaje wiadomość z Rzymu z 8-go b. m. że miejsce żandarmów papiezkich, postawionych podwójnym kordonem wzdłuż granicy, zajęli dziś Francuzi.

Berlin, 10 Lutego. Księżna małżonka Na-

stępcy tronu pruskiego wyjechała dziś w podróż do Anglji. Zamierzone pojednanie stronnictwa Grabowa z stronnictwem postępowem, w kwestji elektoralno-heskiej nie przyszło do skutku.

Waszyngton, 25 *Stycznia*. Powstanie w Kentucky zostało przytłumione przez klęskę jenerała Zollicafar, którego korpus został zupełnie zniesionym. Spodziewają się spotkania z nieprzyjacielem koło Tennessee. Wyprawa jen. Burnside, składająca się z 80 statków i z 25 tysięcy ludzi, znajdowała się podłuh ostatnich wiadomości w cieśninie Punlico. Mniemają, iż przetnie ona komunikację na drodze żelaznej, łączącej Karolinę północną z Wirginją. Inna wyprawa, wkrótce będzie wysłaną do tego samego wybrzeża. Deszcz i popsute drogi tamują postęp armji nad Potomakiem.

Paryż, 9 *Lutego*. Dzisiejszy *Monitor* donosi, że procent od bonów skarbowych, oznaczony został na 3, 3½ i 4 od sta. Projekt konwersji renty, przyjęty w Ciele Prawodawczem 226 głosami przeciw 19, w przyszły poniedziałek oddany zostanie do Senatu.

Nowy-Jork, 25 *Stycznia*. Okręty naładowane kamieniami, mają być zatopione przy wejściu do portu Charlestown, na przejściu pod Muffet. Jenerał Artur stawił się w zgromadzeniu prawodawczem, dla zdania sprawy o środkach ku obronie Nowego Yorku.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Dzień wczorajszy był na pół pogodny, pierwsza połowa dnia pogodna, od godziny 3-ej w wieczór zaczęło się chmurzyć, i o godzi. 5 wieczorem niebo całkiem było zachmurzone, wieczorem śnieg padał. Rano powietrze spokojne, po południu panował mierny wiatr południowy, wieczorem południowo-wschodni. Średnia temperatura dnia jest 9½ stopni zimna, o $6^3/_{10}$ stopni niższa od normalnej. Największe zimno rano wynosiło 14, najmniejsze po południu 5 stopni Réaumura. Barometr szybko opada, średnia jego wysokość jest 752,18 milimetrów. Powietrze wilgotne, silnie naelektryzowane. Elektryczność wynosiła 66 stopni. Na słońcu jedna plama i gromada plam.

— Styczeń r. b. był niepogodny, mroźny, w śnieg obfity o 1,37 stopni R. zimniejszy jak zwykle; pierwsze dwadzieścia dwa dni były znacznie mroźne, ostatnie dziewięć łagodne. Średnia temperatura całego miesiąca jest 5,49 stopni R. niżej zera, takaż sama jak w r. 1855; największe ciepło dochodziło 3,2 stopnie R. d. 26-go po południu; największe zimno 19,7 stopni d. 14-go z rana. Trzy dni: 11, 26, i 31 przy wietrze zachodnim były ciepłe; przeciwnie dni środkowe: 13, 14 i 15 przy wietrze północnym najzimniejsze i razem najpogodniejsze. W stanie średnim, pierwsze dwadzieścia cztery dni Stycznia bywają u nas najzimniejsze, potem zwykle następuje zmiana temperatury i odwilż, co i w r. b. miało miejsce. Największa zmiana dzienna temperatury wynosząca 12,5 stopni przypadła dnia 12 na 13 przy zmianie wiatru zachodniego na wschodni. Barometr utrzymywał się niżej jak zwykle; średnia jego wysokość miesięczna jest 27 cali 8,12 linji paryz. o 0,97 lin. par. mniejsza od normalnej; najwyżej barometr dochodził 28 cali 0,37 linij par. d. 18; najniżej 26 cali 11,74 lin. par. d. 4; największa zmiana dzienna barometru wynosząca 7,34 lin. par. przypadła d. 6 na 7, po przejściu księżyca przez równik. Śniegi w pierwszej połowie miesiąca padały często. Ilość wody z deszczu i śniegu wynosi co do wysokości 19,93 lin. par. o 4,65 lin. par. więcej niż zwykle (15,28 lin. par.). Stan elektryczności atmosferycznej co do jej natężenia średni miesięczny jest 25,2 stopni; największe natężenie siły elektrycznej dochodziło 50 stopni d. 17. Dni pogodnych było 3; na półpogodnych 8; pochmurnych 20; dni deszczu 5; śniegu 16; mgły 4; wiatrów mocnych 17; wichrów 5; wiatr panujący w ogóle zachodni, częste były także północno-wschodnie i południowo-wschodnie. Plamy na słońcu pokazywały się liczne. Dnia 6 o godzinie 8¼ z rana, słup świetny wznosił się nad słońcem. Dnia 6 o godz. 7-ej wieczorem Wisła przed mostem stanęła. Średnia wysokość wody miesięczna na rzece Wiśle jest stóp 3 cali 5,4 n. m. pols.; najwyżej woda dochodziła dnia 7 i 8 stóp 3 cali 1, najniżej d. 1 stóp 2 cali 5.

— Dnia 22 Stycznia, Ksawery Ujazdowski, lat 18 mający, syn urzędnika Trybunału Płockiego, udawszy się z ludźmi po drzewo do lasu Duninowskiego, tak silnie został powalony i przygnieciony spadającą ściętą sosną, że na miejscu żyć przestał.

— Jan Bieliński lat 25 liczący, fornal ze wsi Niedrzwia, gminy Kutno, powiatu Gostyńskiego, powracając w dniu 23 Stycznia r. b. z miasta Włocławka spadł z wozu, na drodze pomiędzy wsią Chojna i Modliborze w powiecie Włocławskim, i tak szkodliwie został przejechanym, że wkrótce żyć przestał.

— U Orgelbranda wyszedł 80-ty zeszyt *Encyklopedji Powszechnej*, który między innemi zawiera z większych artykułów następujące: Gaz, Gaz do oświetlania i ogrzewania, Gdańsk, Gedko biskup Krakowski, przez Jul. *Bartoszewicza*, oraz całą rodzinę Gedrojciów, przez tegoż, jako to: Gedrojciowie książęta, Gedrojć Melchior biskup żmudzki, Gedrojć Michał Wojewoda mścisławski, Gedrojć Jan Stefan biskup inflantki, Gedrojć Józef Arnolf biskup żmudzki, Gedrojć Szymon Michał biskup adramiteński, suffragan, koadjutor i administrator żmudzki, Gedrojć Ignacy biskup kasyjski, koadjutor żmudzki, Gedymin, przez J. *Bartoszewicza*, Geografja i t. d.

— Nakładem księgarni p. Celsa Lewickiego, ma wkrótce ukazać się na widok publiczny, *Tablica Pestalozzego do czterech działań arytmetycznych zastosowana*, wraz z objaśnieniami jej użycia w 91 zadaniach. Zalety metody Pestalozzego, zbyt są znane, żeby potrzeba się nad niemi rozwodzić; dodamy tylko, że bardzo tablica ta będzie pożyteczną dla szkółek wiejskich, ułatwiając praktyczną naukę działań arytmetycznych.

— Dotąd istniało w Petersburgu pięć gimnazjów, które wszystkie zmuszone były odmawiać przyjmowania uczniów, z powodu wielkiej liczby kandydatów. Wielkie gmachy zajęte przez te gimnazja są już dziś za szczupłe. Śród takich okoliczności, minister wychowania publicznego prosił i otrzymał od Najjaśniejszego Pana upoważnienie do utworzenia w pomienionej stolicy szóstego gimnazjum, na 250 uczniów przychodnich. Na nowy ten zakład obrócony będzie pałac położony przy moście Czernyszewa, zajmowany zwykle dotychczas przez ministrów oświecenia narodowego. Rozmiary tej pięknej budowli pozwalają tam oprócz tego urządzić stosowny lokal na biura, archiwa i pomieszczenie Cesarskiego rosyjskiego Towarzystwa jeograficznego. Nowe gimnazjum ma być poświęcone 17 Kwietnia. Wszelkie rozporządzenia dotyczące zainstalowania gimnazjum i towarzystwa jeograficznego, oraz mianowania nauczycieli, przyjmowania uczniów i t. d., powierzone zostały z rozkazu Jego Cesarskiej Mości, Rzeczywistemu Radcy Stanu Postels, członkowi rady jeneralnej szkół. Urzędnik ten posiada w ręku wszelkie środki dla oddania nowego gimnazjum zupełnie uorganizowanego w ręce Kuratora okręgu naukowego Petersburgskiego.

— Z Krymu piszą, iż na gruntach należących do nadetatowego miasteczka Starego Krymu, o 24 wiorst od Teodozji, do położonej w pobliżu kolonji bulgarskiej oraz do kilku właścicieli okolicznych, pewien cudzoziemiec, przebywający tam czasowo w interesach handlowych, odkrył węgiel kamienny. Jak wielkie są pokłady tego węgla niewiadomo, słychać tylko, że ów cudzoziemiec stara się o wejście w układy z właścicielami, iżby mu pozostawiono wyłącznie na lat kilkanaście prawo wydobywania znalezionego węgla, a dla dokonania poszukiwań przeznacza dość znaczną sumę pieniędzy. Przy małej ilości drzewa i wzrastającej z każdym rokiem jego drożyznie, węgiel kamienny byłby ważną podporą materjału opałowego dla Krymu.

— *Lumir* donosi co następuje: „Kapituła prażska, w połączeniu z fakultetem teologicznym, postanowiła rozpocząć zabiegi około przyszłej historji Kościoła katolickiego w Czechach wydawnictwem trzech ksiąg nadań (*Libri erectionum*), obejmujących erekcje far, kościołów, kaplic i ołtarzów, w obwodzie arcybiskupstwa prażskiego, w drugiei połowie 14 i w 15 wieku. Tych to ksiąg wydał już przed laty Bogusław Balbin regesta, nader cenne dla tych, co pracują nad opisem miejscowości lub rodowodów. Na propozycję fakultetu teologicznego, pracy około krytycznego wydania pomienionych ksiąg, podjął się prof. Wacław Władywój Tomek. Można się przeto spodziewać należytego wyjaśnienia wiadomości, temi księgami objętych."—Nadmienić tu wypada, że nasze *Libri erectionum* drukują się obecnie w Krakowie, staraniem wydawnictwa Długosza.

— W jednym z ostatnich numerów *Narodnich Listów* znajdujemy w odcinku wiadomość o kontrapunkciście czeskim z drugiej połowy 15 wieku, księdzu Janie Trojanie. Był to znakomity kompozytor utworów kościelnych muzykalno-wokalnych. Zyskał on sławę następującemi kompozycjami: a) Patrem (Credo, Verim v Boha), na 9 i na 4 głosy. *Cantus firmus* tego utworu jest melodja znanej pieśni: *Kristus priklad pokory*. b) Chorał na 5 głosów: *Vsemohouci Stvoriteli*. W końcu utworu znajduje się dopis: *Tato kantylena skomponowana jest od kneže Jana Trojana, farare Netvorskeho Anno* 1581. c) *Responsorie*, używane przy uroczystych nabożeństwach, na 4 i 5 głosów. Słowa tych responsorjów są: *I take s Duchem Twym; Slava Tebe Hospodine; Amen*. Głos główny, podług rytuału rzymskiego, jest tenorowy. d) Chorał: *Kristus priklad pokory* (z roku 1574), na 4 głosy, zdaniem recenzenta, perła drogocenna wśród śpiewów kościelnych i wzór pieśni nabożnej co do pojęcia i wykonania. e) Chorał: *Kdo se libi Bohu*, niemniejsze od innych tegoż kompozytora utworów ma zalety. Recenzent powiada, że w zbiorze kancjonałów, w którym powyższe utwory znalezione zostały, znajdują się także kompozycje innych dawnych twórców czeskiej muzyki kościelnej, lecz wszystkie one, pomimo względnych zalet, o wiele są niższe od kompozycij księdza Jana Trojana.

— Smutne dochodzą wiadomości o spustoszeniach, zrządzonych tak w Wiedniu, jak i w ogóle w monarchji austrjackiej, wylewem rzęk. W ostatnich atoli dniach, usuwanie się stopniowe wody, daje nadzieję, iż dalsze klęski zostaną uniknione. W samej stolicy austrjackiej niektóre przedmieścia wyglądały przed kilku dniami jak Wenecja, z tą atoli różnicą, iż w tem ostatniem mieście woda nie wciska się do domów. Na Leopoldstadt nie tylko na ulicach, lecz w podwórzach i sieniach komunikacja była możebną tylko na czółnach, a do domów dostawano się za pomocą rusztowań. Mnóstwo domów wali się, kilka z nich woda zabrała, a te które ocalały, nie prędko pozbędą się wilgoci i pozostaną na czas długi niepodobnemi do zamieszkania. W Carl-Theater na Leopolsztadzie przedstawienia ustały, woda bowiem dostała się do piwnic, suterynów, rur gazowych i t. d. Redakcja *Wanderera*, z powodu zalania jej biura wodą, nie wydała jednego z numerów dziennika. Pomimo ubywania wody, pola i łąki od strony Leopoldstadt mają jeszcze pozór jednego ogromnego jeziora. Mnóstwo osób życie postradało, a straty w bydle, sprzętach i zabudowaniach są nieobliczone. Kilkanaście tysięcy osób pozbawionych zostało schronienia. Lekarze obawiają się na skutek tej klęski chorób epidemicznych, co zniewoliło do porobienia w szpitalach stósownych przygotowań. Uwaga powszechna tak jest zajęta klęską obecną, że po dziennikach polityka odgrywa rolę podrzędną. Z dolnej i górnej Austrji, ze Styrji, oraz z Węgier, gdzie Dunaj i inne rzeki wylały, dochodzą także smutne wiadomości. Połowa miasta Linz i okolice jego na kilka mil w około są zupełnie pod wodą. Pociągi kolei żelaznej bądź opóźniają się, bądź wcale do Wiednia nie przychodzą, a druty telegrafu elektrycznego zostały w wielu miejscach parciem wody zerwane. Kolej północna, jakkolwiek uregulowała na prędce bieg wagonów pocztowych, pasażerów atoli z Wiednia do Krakowa i Warszawy zabierać nie jest jeszcze w stanie.

— W Anglji utworzyło się przed kilku laty towarzystwo, którego członkowie zobowiązali się: nie żenić się z kobietą, któraby nie umiała przykrajać i uszyć koszuli, zrobić i zasnuć pończochy, upiec dobry chleb i gotować dobrze pokarmy. Gdyby zaś który z członków tego towarzystwa ożenił się z kobietą, która tego nie umie, musi zapłacić kary przeszło 600 złr. Oprócz tego każdy z członków, ożeniwszy się, musi pokazać 12 koszul, które jego żona własną ręką uszyła, 12 par pończoch i 12 sztuk pewnego ciasta, które własną ręką upiekła; inaczej płaci powyższą karę.—Ileżby to naszych gospodyń zostało staremi pannami, gdyby u nas podobne towarzystwo istniało. Wyznać trzeba, że wychowanie kobiet, a mianowicie po miastach, jest w naszych czasach bardzo niedostatecznem. Więcej też panienkom siedzą w głowie romanse, krynoliny, aniżeli szycie i t. p. domowe zatrudnienia.

— Wyszedł w Budzinie pierwszy numer Sokola, pisma obrazkowego, wydawanego co miesiąc przez W. Pauliny Tóth. Pierwszy zeszyt zawiera stron 40; druk i obrazki piękne. Cena ćwierćroczna z przesyłką pocztową wynosi 1 złr. 50 kr.

— W Peszcie i Budzinie wychodzi 59 dzienników, a 24 w innych miastach, należących do korony węgierskiej. W liczbie dzienników budzińsko-peszteńskich jest 43 madziarskich, trzy słowackie, jeden rumuński i jeden niemiecki. Co do podziału na przedmioty jest 15 politycznych, 11 kościelnych i szkolnych, 4 obrazkowych, 13 literackich, 4 naukowych, 6 ekonomicznych i 6 humorystycznych. Z Nowym rokiem ustało 13 dzienników.

— Pocieszającą jest rzeczą, jak coraz więcej szerzą się w Szlązku austrjackim księgozbiory szkolne. Istnieje już od lat kilku bibljoteka szkoły ludowej w Cieszynie, założona staraniem gorliwego narodowca p. Śliwki, która liczy już kilkaset tomów dzieł, po większej części w polskim języku. Pp. nauczyciele: Drozd w Grodziszczu, Wałach w Pośredniej Suchej, Śniegon w Wisłach, Grześ w Błędowicach, także już założyli księgozbiory, z tych niektóre liczą do dwiestu dzieł. Niedawno została także założoną bibljoteka dla zboru Ligockiego w Ligotce staraniem księdza Heczki i nauczyciela Cichego, a także z innych stron dochodzą nas wiadomości o zakładaniu wiejskich księgozbiorów.

— Wydanie relacji posłów rzeczypospolitej weneckiej z 16 stulecia, przedsięwzięte przez p. E. Alberi, zbliża się ku końcowi. W r. 1839 wyszedł z druku pierwszy tego zbioru tom, w następnych zaś latach ogłoszone były stopniowo dalsze tomy, a 12-ty i 13-ty wyszły w końcu r. z. Pozostałe relacje z pomienionego wieku stanowić będą tomy 14-ty i 15-ty, które wyjdą w r. b. Do tego zbioru wydawca doda jeszcze tom 16-ty, który będzie obejmować: tablice chronologiczne, spis rzeczy i nazwisk, wyjaśnienia i dodatki wszelkiego rodzaju, a zatem stanowić będzie rodzaj repertorjum historycznego, najpłodniejszego w wypadki stulecia. Z liczby tych pietnastu tomów, wydawca poświęca 7 historji państw europejskich, z wyłączeniem Włoch; 5 historji państw włoskich, a 3 sprawom Turcji. Dwa ostatnie oddziały są już całkowicie wydane, a do pierwszego brak tylko dwóch tomów, które, jak powiedzieliśmy, mają wyjść w r. b. Zbytecznem byłoby wskazywać tu na niezmierne bogactwo wiarogodnych źródeł historycznych, na wyborne obrazy czasów i wypadków, nagromadzone w tych sprawozdaniach posłów państwa, mogącego służyć za doskonały wzór zręczności dyplomatycznej, tak pod względem teorji, jak i praktyki. P. Alberi wykonał w wielkich rozmiarach to, co znany Mustoxidi zamierzał uczynić przed 15-u laty, a co Tommaseo, Cibrario i inni przedsiębrali dla pojedyńczych krajów włoskich i mniejszych okresów czasu. Wielka to zaiste zasługa, zrobienia dla badaczy przystępnym tak obfitego materjału historycznego. Przykład ten znalazł już naśladowców w pp. Barozzi i Berchet, którzy podjęli się wydawnictwa źródeł historycznych z następnych okresów.

Z ogłoszonych obecnie drukiem dwóch tomów tego zbioru, 12-ty poświęcony jest historji Francji, a 13-ty historji Hiszpanji. Pierwszy z pomienionych tomów rozpoczyna się od relacji Zaccaria Contarini'ego, który w r. 1492 posłany był przez rzeczpospolitę wenecką na dwór króla Karola VIII. Pół wieku upływa pomiędzy tą relacją a następującą. Ta ostatnia, napisana przez posła Matteo Dandolo, akredytowanego przy dworze Franciszka I, poprzedza wyprawę tego króla przeciw cesarzowi niemieckiemu. Tom niniejszy kończy się na relacji Francesco Vendramin'a, datowanej 1600 roku. Wszystkich tu w ogóle relacij jest 13-cie.

Tom 13-ty, poświęcony historji Hiszpanji, obejmuje także trzynaście relacij. Wszystkie one odnoszą się do panowania jednegoli monarchy, Filipa II, i tylko ostatnia relacja, posła Agostino Nani, sięga cokolwiek po za zgon tego syna Karola V, nastąpiony we Wrześniu 1598 r.

Zbiór tych dokumentów ważny jest nie tylko dla historyków, lecz i dla powieściopisarzy, a nawet obejmuje mnóstwo szczegółów, dla zwykłych czytelników nadzwyczaj ciekawych. Występują tu na przemian, jakby z natury zdjęte obrazy wypadków i osób, anegdoty, wrażenia z podróży, opisy miejscowości, a wszystko to przeplatane jest trafnemi spostrzeżeniami doświadczonych mężów stanu i polityków.

Podobne wydanie powinnoby zdobić każdy większy księgozbiór.

— Niema zadania, którego rozstrzygnięcie byłoby możliwe, bez pewnej liczby, jasnych ścisłych danych. W obecnych zawikłaniach pomiędzy Stanami Zjednoczonemi a Anglją, takiemi danemi szczególniej w sprawie *Trentu*, były sprzeczne zasady tych dwóch mocarstw, co do prawa morskiego, co do praw właściwych stronom wojującym i praw mocarstw neutralnych; w zadaniu rozdziału Stanów Zjednoczonych, sprzeczne zasady północy i południa okazują się, w właściwych prawach Stanów i władzy związkowej, w kwestji niewolnictwa i w kwestji samej ustawy. Wszystkie te dane, w całej pełności, wyłożone jasno z zupełną ścisłością, i znajdują się w dziele p. Korneljusza de Witt pod tytułem: *Tomasz Jefferson; studjum nad demokracją amerykańską (Thomas Jefferson; étude sur la democratie americaine)*, którego nowe wydanie wyszło nakładem księgarni akademickiej Didier et Comp.

— P. Charavet otworzył niedawno w Paryżu zakład fotograficzny, podług nowego systematu P. Fargier, polegającego na użyciu do fotografji węgla. Wiadomo że fotografje, otrzymywane zwyczajnymi dotąd znanymi sposobami, prędzej lub później zawsze ulegają zepsuciu, tymczasem fotografja za pomocą węgla przez całe wieki trwać może bez żadnego nadwerężenia. Odbicia otrzymane sposobem P. Fargier, ulepszonym przez P. Charavet w niczem nie ustępują dzisiejszym, to zaś nad niemi mają pierwszeństwo, że w rysach twarzy daleko więcej jest wyrazistości i delikatności, co dla fotografji szczególniej kobiecych niesłychanie podnosi wartość portretu. Godnem jest także uwagi i to, że z dawnych odbić, których zaledwie ślady na szkle pozostały, otrzymać można za pomocą węgla portrety osób dziś już starych albo nie żyjących. Koszta, które za sobą pociąga użycie węgla bardzo są mało znaczące; głównie zaś trwałość fotografij, otrzymanych tym nowym sposobem, przemawia za systematem P. Fargier, który niewątpliwie wszędzie znajdzie zastowanie.

— Donoszą z Królewca: Wiadomo, że na wniosek tutejszej wszechnicy o usunięcie postanowienia, według którego tylko ewangielicy przypuszczeni być mogą do katedr, minister oświecenia odmówną dał odpowiedź, tłómacząc się małą ilością głosów, które wniosek ten przeważyły. Otóż teraz na nowo wystąpiono z podobnem przedstawieniem, uchwalonem na zgromadzeniu wszechnicy prawie jednogłośnie, aby różnica wyznania religijnego nie była żadną przeszkodą do obsadzania katedr w wydziale medycznym, nauk przyrodzonych i filologicznym.

— Donoszą ze Lwówa, że tamtejsza gazeta niemiecka *Lemberger Zeitung* uległa zupełnemu pod względem redakcji przeobrażeniu, a mianowicie zupełnie została oddzielona od Gazety Lwowskiej polskiej,—p. Sartyni który przez tyle lat był redaktorem i polskiej i niemieckiej gazety, przestał być redaktorem *Lemberger Zeitung*, a dziennik ten otrzymał nowego oddzielnego redaktora, w osobie pana Schmidta profesora botaniki i zoologji.

— Paryzcy piekarze zamiast złożyć noworoczne dary kupującym (zwykle w wielkich miastach panuje taki zwyczaj), ofiarowali na to miejsce dla ubogich 220,000 kilogramów chleba, a ponieważ znajduje się w Paryżu 106,198 ubogich, więc dostanie każdy więcej niż dwa kilogramy (około 4 funty) chleba, z czego może żyć kilka dni.

STATYSTYKA.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Urodzenia i śmiertelność.

(*Ciąg dalszy*).

c) *W szczegółowych Powiatach.*

Rok	ludność ogólna	Liczba urodzonych,	zmarłych,
Powiat Gostyński.			
1856	94,016	4,039	4,050
1857	94,856	3,897	3,458
1858	95,147	4,443	3,272
1859	89,181	4,868	2,979
1860	91,534	4,991	2,435
razem		22,238	16,194
średnio rocz.	92,947	4,448	3,239
Powiat Kaliski.			
1856	138,034	6,981	6,966
1857	139,293	5,844	5,818
1858	141,979	6,835	4,743
1859	139,389	7,286	4,029
1860	143,083	7,243	3,816
razem		34,189	25,372
średnio rocz.	140,356	6,838	5,074
Powiat Koniński.			
1856	132,310	5,554	4,534
1857	132,810	3,969	3,469
1858	133,490	4,142	3,462
1859	134,419	4,406	3,477
1860	134,649	4,339	4,109
razem		22,410	19,051
średnio rocz.	133,536	4,482,	3,810
Powiat Łęczycki.			
1856	151,385	6,906	5,517
1857	153,365	7,273	5,921
1858	161,334	7,837	4,735
1859	163,502	8,198	4,926
1860	166,966	7,509	5,635
razem		37,723	26,734
średnio rocz.	159,310	7,545	5,347
Powiat Łowicki.			
1856	102,839	3,873	3,307
1857	101,950	4,336	3,847
1858	102,210	4,371	3,126
1859	99,084	5,231	3,594
1860	99,796	5,502	2,679
razem		23,313	16,553
średnio rocz.	101,176	4,662	3,311
Powiat Piotrkowski.			
1856	172,147	8,755	7,710
1857	176,769	7,935	6,179
1858	180,544	9,061	5,237
1859	179,409	9,466	4,911
1860	182,221	9,318	6,246
razem		44,535	30,283
średnio rocz.	178,218	8,907	6,057
Powiat Rawski.			
1856	120,059	3,985	2,102
1857	120,550	5,765	5,274
1858	122,477	6,824	4,897
1859	124,943	7,531	5,065
1860	127,641	6,803	4,105
razem		30,908	21,443
średnio rocz.	123,134	6,182	4,289
Powiat Sieradzki.			
1856	122,888	8,815	8,920
1857	124,255	7,126	6,642
4858	127,207	7,050	6,306
1859	121,337	6,037	5,238
1860	122,437	7,137	5,238
razem		36,165	32,344
średnio rocz.	123,624	7,233	6,469
Powiat Stanisławowski.			
1856	88,270	3,355	3,628
1857	89,211	3,826	2,514
1858	89,406	4,289	2,684
1859	89,537	4,864	2,524
1860	93,780	4,866	2,334
razem		21,200	13,684
średnio rocz.	90,041	4,240	2,737
Powiat Warszawski.			
1856	146,019	7,604	7,457
1857	146,899	7,442	6,328
1858	147,158	6,850	5,682
1859	146,760	8,259	4,519
1860	149,053	7,381	4,678
razem		37,536	28,664
średnio rocz.	147,168	7,507	5,732
Powiat Wieluński.			
1856	135,919	5,342	5,334
1857	136,826	5,414	5,389
1858	139,410	7,078	4,368
1859	138,337	6,841	3,905
1860	140,882	7,235	4,371
razem		31,910	23,367
średnio rocz.	138,275	6,382	4,673
Powiat Włocławski.			
1856	113,790	4,653	4,371
1857	116,598	5,167	3,587
1858	118,701	5,179	3,630
1859	112,202	5,518	4,518
1860	113,243	6,307	3,454
razem		26,824	19,560
średnio rocz.	114,907	5,365	3,912
Powiat Kielecki.			
1856	94,140	3,734	2,859
1857	94,648	4,259	2,950
1858	96,693	4,563	3,094
1859	99,791	4,901	2,433
1860	102,365	5,202	2,596
razem		22,659	13,932
średnio rocz.	97,527	4,532	2,786
Powiat Miechowski.			
1856	107,070	3,588	4,559
1857	107,718	4,143	3,243
1858	106,756	4,532	4,325
1859	106,996	4,704	2,439
1960	109,102	5,003	2,761
razem		21,970	17,327
średnio rocz.	107,528	4,394	3,465
Powiat Olkuski.			
1856	161,411	5,163	5,726
1857	162,951	6,417	5,403
1858	163,668	7,423	7,121
1859	166,182	4,597	4,162
1860	168,070	7,908	4,439
razem		31,508	26,851
średnio rocz.	164,456	6,302	5,370
Powiat Opatowski.			
1856	94,156	3,369	4,445
1857	92,999	3,903	3,297
1858	94,176	4,452	2,734
1859	95,823	4,267	2,620
1860	97,672	4,802	2,719
razem		20,793	15,815
średnio rocz.	94,965	4,159	3,163
Powiat Opoczyński.			
1856	142,638	4,931	4,775
1857	143,253	5,062	3,542
1858	143,659	5,808	5,062
1859	145,000	6,224	3,541
1860	145,579	6,783	3,032
razem		28,808	19,952
średnio rocz.	144,026	5,762	3,990
Powiat Radomski.			
1856	124,627	4,725	5,729
1857	128,056	5,547	4,401
1858	129,809	6,109	5,843
1859	131,390	6,532	3,960
1860	134,016	6,625	4,004
razem		29,538	23,937
średnio rocz.	129,580	5,908	4,787
Powiat Sandomierski.			
1856	87,531	9,945	2,272
1857	89,049	3,604	3,208
1858	89,589	3,987	3,443
1859	86,386	3,905	2,482
1860	86,604	4,372	2,817
razem		25,813	14,222
średnio rocz.	87,832	5,163	2,844
Powiat Stopnicki.			
1856	97,209	3,843	4,342
1857	98,155	4,278	3,122
1858	98,412	4,736	4,055
1859	101,036	4,597	2,650
1860	103,329	4,747	2,599
razem		22,201	16,768
średnio rocz.	99,628	4,440	3,354
Powiat Bialski.			
1856	74,058	2,881	3,891
1857	74,832	3,276	2,069
1858	75,948	3,642	2,622
1859	74,788	4,375	2,618
1860	76,684	3,492	1,757
razem		17,666	12,957
średnio rocz.	75,262	3,533	2,591

(*Dalszy ciąg nastąpi*).

JURISPRUDENCJA.

Z Kodeksu Cywilnego.

Czy w razie nakazania sekwestru sądowego nieruchomości, jedna ze stron może być ustanowiona dozorcą?

Spór zachodził o własność pewnej części lasu między skarbem a prywatnym.

Skarb żądał nakazania sekwestru sądowego i podał na dozorcę Nadleśnego rządowego, z oświadczeniem, iż obowiązki te bez wynagrodzenia pełnić będzie, strona prywatna podawała na dozorcę sąsiedniego dziedzica, utrzymując, że urzędnik skarbowy jest podwładnym strony.

Senat uważał, że jak od uznania Sądu zależy, czy sekwestr ma być nakazanym lub nie—tak co do wyznaczenia osoby dozorcy niczem nie jest ograniczony, uważać tylko powinien na dogodność i bezpieczeństwo stron. Że nawet strona sama może być dozorcą wyznaczona, tak z analogji art. 598 K. P., który przy zajęciu ruchomości pozwala samego dłużnika dozorcą ustanowić, jak dla odpowie-

działności pod przymusem osobistym w art. 2060 K. C. zagrożonej.

Prokuratorja ⁒ Skarzyński.
(Wyk. A. N. 148).

Czy przedawnienie nabywcze z wyroku stanowczego przysądzenia, może być stawiane przeciwko restytucji in integrum?

Dobra w części pełnoletnich, w części małoletnich własność stanowiące, wystawione były na przedaż w drodze przymuszonego wywłaszczenia. — Po usunięciu sporów poprzedzających stanowcze przysądzenie, takowe przysądzenie odbyło się już bezspornie; następnie apelacja od wyroku adjudykacyjnego została odrzucona i w skutku prawomocności wyroku hypoteka na imię nabywcy uregulowana, — po upływie lat kilkunastu wyniesiono ze strony współwłaścicieli, w czasie przedaży małoletnich, restytucję in integrum przeciw wyrokom apelacyjnym, jednemu rozstrzygającemu spory przed przygotowawczem przysądzeniem, drugiemu odrzucającemu apelację od stanowczego przysądzenia. Przeciw dopuszczalności tej restytucji czyniono między innemi zarzut przedawnienia własności nieruchomej, nabytej z mocy tytułu sprawiedliwego i dobrą wiarą, a to na zasadzie art. 2265 K. C. Z drugiej strony twierdzono, iż przedawnienie takie, nie może być zarzucone przeciwko restytucji in integrum,—skoro ta w terminie prawnym, w art. 484 K. P. oznaczonym, założona została, bo wyroki nie były wcale doręczone małoletnim po dojściu ich do pełnoletności,—zarzucano także złą wiarę nabywcy.

Senat uznał: że tak przedawnienie nabywcze, jak przedawnienie 30-letnie bieży na korzyść strony wygrywającej sprawę, bez względu na termina proceduralne do skarzenia wyroków przepisane; że skoro ta własność nabytą została na mocy tytułu sprawiedliwego, bo w skutek wyroku adjudykacyjnego w prawomocność przeszłego, nie należało dać upływać czasowi dziesięcioletniemu przynajmniej od dojścia do pełnoletności, że dobra wiara w myśl art. 2268 K. C. zawsze jest domniemywana, a bezpieczeństwo i ustalenie własności nieruchomej, które prawodawca miał na celu, nie dopuszcza wzruszania praw nabytych przez takie przedawnienie, pod jakimbądź pozorem i skargi przeciw tytułowi pod jakąbądź nazwą i formą.

Grądzki ⁒ SS-rom Stawowskim.
(W. A. N. 227) 1848 r,

z Ustawy Hypotecznej.

Czy art. 20 Ust. Hyp. dozwala zwierzchności hypotecznej oceniać wewnętrzną moc aktu?

Pod zatwierdzenie zwierzchności hypotecznej przychodziło postępowanie spadkowe, przy którego ukończeniu obok żądania przepisania tytułu własności na imię dzieci małoletnich spadkodawcy, wdowa żądała zarazem wpisu do działu III dożywocia zapisanego jej testamentem na całym majątku spadkodawcy. Zwierzchność hypoteczna ze względu na to, że zapis przekraczał część rozrządzalną odmówiła zatwierdzenia — strona żaliła się na tę decyzję między innemi dla tego, że zwierzchność hypoteczna nie miała prawa w myśl art. 20 wchodzić w osnowę testamentu.

Senat nie tylko to prawo uznał, lecz dodał jeszcze, iż żaden zapis ogólny z testamentu prywatnego, nie może być objawionym, dopóki nie nastąpi wprowadzenie w posiadanie zapisu w myśl art. 1007 K. C., a tu nawet, gdy wiadomi byli z hypoteki sukcesorowie konieczni, przed żądaniem o wydanie zapisu w art. 1007 K. C. wymaganem.

Illacja Tarnowskiej.
1848 r.

Czy Sąd może ograniczyć ilość pretensji, dla której wpis ostrzeżenia jest żądany?

Senat trzymając się przyjętej zasady: że dozwalanie ostrzeżeń z mocy art. 137 Ust. Hyp. z wielką rozwagą i ostrożnością, po rozpoznaniu ścisłem przedstawionych dowodów następować powinno, uznał zarazem, że gdy ilość, dla której ostrzeżenie jest żądane, zdaje się Sądowi zbyt wysoką, może takową ograniczyć, mogąc bowiem więcej, bo odmówić zupełnie ostrzeżenia, może i mniej, to jest zmniejszyć wysokość takowego. Zresztą Sąd wykonywa w tej mierze władzę podobną tej, jaką prawo w art. 558 K. P. nadaje Prezesowi Trybunału, który przecież podług swego uznania może oznaczyć ilość, dla której aresztu dozwala.

Płatek ⁒ de Verny.
(Wyk. A. N. 132) 1848 r.

Czy można wystąpić o wykreślenie ostrzeżenia w drodze oddzielnego sporu sądowego, bez skarzenia decyzji ostrzeżenia dozwalającej?

Strona, na której własności ostrzeżenie było wpisane, nie skarżąc ani decyzji illacyjnej ostrzeżenia dozwalającej, ani decyzji hypotecznej wpis nakazującej, wystąpiła w drodze oddzielnego procesu o wykreślenie ostrzeżenia, jako niewłaściwie na jej własności wpisanego, chociaż proces, z powodu którego ostrzeżenie wpisano, oddzielnie się toczył.

Senat w duchu tejże samej zasady uznał, że art. 137 Ustawy Hypot. lubo stanowi, że ostrzeżenie będzie wykreślone, gdy strona upadnie w sprawie, nie przecina możności wykreślenia go z innych powodów na wcześniejsze działanie strony, że do strony należy wybór drogi, w jakiej chce się uwolnić od ciężaru, z mocy jednostronnego żądania trzeciej osoby na jej własność wpisanego, że zaskarzenie wyroku illacyjnego i decyzji hypotecznej, jako jednostronne wnioski zatwierdzających, nie może tamować działania za przywołaniem drugiej strony w drodze zwyczajnej sądowej.

Szlachter ⁒ Rutkowska.
1848 r.

Z Kodeksu Postępowania.

Czy może być przyjęta skarga posesoryjna o służebność pastwiska?

W skutku zaniesionej przed Sąd sporny skargi posesoryjnej o przyznanie prawa pasania bydła na gruncie dworskim, uczyniony był zarzut niewłaściwości Sądu;—pomimo to Sądy uznając, że spór jest posesoryjny, zarzut niewłaściwości oddaliły.—Przyszła więc przed Senat skarga jedynie pod względem właściwości Sądu.

Senat uważał, że jurysdykcja Sądów Pokoju co do spraw posesoryjnych i przedmiotów, w których bez względu na wartość mają prawo decydować, jest wyjątkową, że więc o tyle tylko właściwemi być mogą, o ile sprawa jest tej natury, jaką prawo w art. 3 K. P. i art. 3 i 4 Postanowienia Księcia Namiestnika z dnia 18 Września 1817 r. określa, że sprawa o posiadanie służebności pastwiska nie może być za posesoryjną poczytana, gdy podług art. 691 K. C. służebność taka, jako nie ciągła, nie może być nabyta przez niepamiętne nawet przedawnienie—a czy tu zachodzi wyjątek w art. 691 Ust. 2 objęty, to jest, czy u nas przed Kodeksem mogła być i została przez przedawnienie nabyta, nie może być przedmiotem rozpoznania w drodze posesoryjnej, i dla tego Senat uznał niewłaściwość Sądu spornego i sprawę do drogi petytoryjnej odesłał.

Grabowski ⁒ Mystkowski.
1848 r.

Czy zarzut, że żądanie w Sądzie Apelacyjnym wnoszone jest nowe, może być przez stronę pokrytym?

Art. 464 nie dozwala w Sądzie Apelacyjnym przedstawiać nowych żądań, wyjąwszy o kompensacją, lub gdy nowe żądania są obroną przeciw głównemu powództwu. Lecz gdy jedna strona wnosi nowe żądanie, jakiego prawo nie upoważnia, a druga nie zasłaniając się przepisem powołanego artykułu przynosi na takowe obronę, czy Sąd może żądanie to rozpoznać, czy też z urzędu przepis ten wykonywając, musi żądanie jako nowe odrzucić.

Senat zgodnie z zdaniami autorów uznał: że zabronienie wnoszenia w Sądzie Apelacyjnym nowych żądań nie jest postanowione dla interesu publicznego, i dla tego to nie ma konieczności stosowania z urzędu tego przepisu, że celem jego jest głównie to, iżby strona instancji nie była pozbawiona, kiedy więc sama zrzekając się nowego prawa poddaje się pod wyrok Sądu Apelacyjnego, a Sąd ten uznaje, że żądanie to, może być rozpoznane łącznie z powództwem, jakie było do pierwszej instancji wniesione, strona ta nie może już w Senacie żądać uchylenia wyroku dla tego jedynie, że nowe żądanie ocenial.

Małecki ⁒ Matecki.
1848 r.

Czy żądanie przedłużenia terminu do badania świadków, w art. 280 K. P. dozwolone, raz tylko dla obudwóch stron, czy też dla każdej z nich służy?

Art. 280 K. P. stanowi: że tylko jedno przedłużenie terminu do badania świadków oznaczonego, może być dozwolone pod nieważnością.

Pytanie zaszło, czy wtenczas, gdy jedno takie przedłużenie już dozwolone zostało, może i druga strona żądać przedłużenia dla siebie terminu.

Senat uznał: że to zabronienie pod nieważnością dozwolenia więcej jak jednego przedłużenia, stosuje się tylko do strony przedłużenia żądającej. Skoro bowiem termin do ukończenia inkwizycji podług art. 278 K. P. liczy się oddzielnie dla każdej strony i to respective od daty wysłuchania jej pierwszych świadków, nie można każdej z nich odmówić prawa żądania przedłużenia tego terminu, lecz każdej raz tylko może być dozwolone.

Gibaszewicz ⁒ Rotstein.
1848 r.

Czy bieg subhastacji może być wstrzymany z powodu deferowanej przysięgi na to, że termin wypłaty został przedłużony?

Obok licznych sporów, jakie samo prawo upoważnia wywoływać przy egzekucji o wywłaszczenie z nieruchomości, zdarza się często, że dłużnik zarzuca, iż termin wypłaty nie nadszedł, bo ustnie został prolongowanym, i deferując przysięgę żąda, iżby wstrzymano bieg subhastacji.

Senat uznał: że deferowanie przysięgi na prolongację, nie może wstrzymywać egzekucji prawnie z mocy tytułu niewzruszonego przedsięwziętej, że tylko oddzielne powództwo może być wytoczone o uznanie, że termin przedłużony, a dopiero po uzyskaniu wyroku uznającego prolongację; może być żądane bądź wstrzymanie dalszej egzekucji, bądź wynagrodzenie szkód z przedwczesnej egzekucji wyniklych; inaczej bowiem rzecz uważając, każda subhastacja przez prosty zarzut mogłaby być wstrzymaną, dopókiby spór co do przysięgi nie był załatwionym.

Myszkiewicz ⁒ Mitwoch.
1848 r.

Kilka słów za posiadaczami małych włości i za ludem wiejskim.

Od chwili, w której podstawami każdej dobrze uorganizowanej społeczności stały się pod względem duchowym *oświata*, a materjalnym *praca*, pojęli ludzie stowarzyszeni, że do owoców tak jednej jak drugiej, każdy członek równie nie zaprzeczone w miarę swoich usiłowań ma prawo.

To jest początek wszelkiej własności. Niema tu różnicy, ani między mieniem uczonego ogłaszającego pożyteczne dla ogółu prawdy, lub zagłębiającego się w oderwanych dociekaniach, ani rolnika wydobywającego pierwiastki, które przyrodzenie w łonie ziemi złożyło, lub przerabiającego one rękodzielnika, albo nareszcie przedsiębiercy przewożącego je z jednego krańca świata w drugi. Wszyscy przyczyniają się do utworzenia wzrostu i utrzymania bogactwa krajowego. Nikt zaś niemiałby bez wątpienia chęci nabycia kawałka ziemi, stawiania budynków, albo przynajmniej zapasu użytecznych rzeczy, jeżliby pierwej nie był przekonanym, że owoc pracy swojej sam wyłącznie posiadać i spożywać będzie.

Zatem poszło, iż teraz używamy darmo tych tylko dostatków, których nam przyrodzenie darmo udziela, jako to powietrza, wody, a nawet czasem i światła bez obowiązku ich utworzenia. Te rzeczy nie mają wartości zamiennej, nie są więc zdolne być dostarczanemi przez produkcję, ani zniszczonemi przez spożycie.

Dla tego też wszystkie prawa uznają i zapewniają własność, broniąc ją od napadów przewrotności lub szalonych teorji.

W szeregu własności, własność ziemska wyobraża tylko kapitał poprzednią najczęściej długoletnią, a mozolną pracą, niekiedy zasługami publicznemi pozyskany, a na inne obroty przez kilka pokoleń nieużyty.

Lubo u nas własność ziemska, jako nie każdemu dostępna, szczególnego dawniej doznawała odznaczenia, z biegiem atoli czasu poczuli przodkowie nasi, że z ręki tych, co pracę swą zawodowi rolniczemu poświęcają, najobfitsze bogactw krajowych płyną zdroje, że w potrzebach właściciela gruntowego zawiera się równie tak mocna fizyczna i psychologiczna pobudka dobrowolnego przypuszczania niewłaścicieli do uczestnictwa owoców jego ziemi, jak z drugiej strony prawna wyprowadza się pobudka zmuszenia właściciela, aby tym, którzy własności ziemskiej nie posiadają, nieczynił trudnem lub niepodobnem uczestnictwa w najistotniejszych środkach życia ludzkiego.

Prawdy te uświęcone były uchwałami i licznemi pojedynczemi czynami, a tylko wypadki polityczne dalsze wstrzymały postępy.

Spełnienie tych szlachetnych zamiarów Opatrzność przekazała naszemu pokoleniu, i przy troskliwej pomocy rządu mamy teraz obszerne do służenia sprawie ludzkości pole. Możemy z chlubą przyznać, że niemasz między nami nikogo, coby w urządzeniu tych nowych stosunków chciał szczędzić ofiar, lub samolubnemi powodował się widokami. Czujemy bez wyjątku wszyscy, że pańszczyzna nie jest już stanem naturalnym włościanina od czasu, jak w kraju mamy fabryki, drogi bite, koleje żelazne, oraz wszelkie środki zarobkowania, i kiedy gospodarstwo rolnicze jest także jedną z gałęzi przemysłu.

Przyjęliśmy chętnie zastąpienie pańszczyzny środkiem przechodnim to jest *Okupem*, a oczekując stanowczego przedsięwziętych działań rozwinięcia, pragniemy z całą gotowością przyłączyć się do tego wielkiego dzieła.

Materją prawa nie jest wprawdzie ilość, i dla tego też opieka jego równą jest dla Pana najobszerniejszych włości, jak i dla kmiotka. Alež gdy w każdem prawie są odcienia, które w wykonaniu nie są bez wpływu na główne zasady, pominąć tego nie można, że w naszym kraju oprócz niewielu znacznych właścicieli ziemi, reszta ich na małych mieści się przestrzeniach.

Magnaci więc, jeśli poniosą ofiary dla dobra ogółu, te dotykać będą jedynie ich dochodu, bo kto ma np. 15,000 rs. intraty, a ta zniży się w skutek zmian do rs. 10,000 rs. ten tylko ograniczy się nieco w swoich wydatkach, wtedy kiedy podobny stosunek będzie nader dotkliwy dla mających tylko 1,000 lub 1,200 rs., zwłaszcza jeśli wartość realności jego zmniejszona jest przez długi i ciężary, a niemając środków ulepszenia swej doli, z biedą tylko rozliczne swej pozycji wymagania opędza i nieznа wcale przyjemności pobytu na wsi, przez poetów miejskich sławionego.

Przedmiotem niniejszym zajmuje się tylu światłych u Steru Rządu zostających mężów, iż niegodzi się wątpić, aby przy ostatecznem rozstrzygnieniu niemiał być na przeważającą masę właścicieli małych włości najczęściej z jednego folwarku składających się, zachowany wzgląd oparty na tej rozumowanej litości, co każde położenie trafnie ocenić zdoła.

W tej to nadziei ośmielamy się przedstawić tu niektóre uwagi:

1. Grunta łąki i pastwiska dworskie powinny bydź od tych, które dla włościan przeznaczone zostaną tak oddzielone, aby każda wieś lub folwark z dwóch wyraźnie różnych, jedno sąsiedztwo stanowiących, żadnemi wzajemnemi służebnościami nieobciążonych, składała się części.

2. Jak służebności włościańskie, na prawnych tytułach nie oparte, nazwane *darmochami*, sprawiedliwie uchylone zostały w r. 1846, tak również słuszność wymaga, aby i podobne służebności dworskie na tej samej zasadzie uchylone były; przez to bowiem jedynie gospodarstwo w rozwoju i postępie krępowanem nie będzie.

3. Jeżeli przy obrachunku czynszu włościańskiego strącają się podatki i zastrzegają osobne pod innemi tytułami strącenia, to będzie także sprawiedliwem, aby i dziedzicom przyznanem było to, co im z podobnych tytułów przypada, jak np. za zabudowania, to jest chałupy, stodoły, obory i t. p.

Wydatek bowiem roczny wszelkiego rodzaju budowy składa się, *a*) z dochodu ziemskiego pod budowle zajętego; dochód ten ocenia się tyle, ileby grunt ten przez wydzierżawienie uczynił.

b) z procentu od kapitału, który posłużył do założenia i urządzenia,

c) z kosztów ciągłych na utrzymanie budowli.

4. Najpożądańszem byłoby dla małych dziedziców natychmiastowe uwłaszczenie włościan za pomocą stowarzyszenia kredytowego, nad którem jeszcze ś. p. Książe Lubecki Minister Skarbu pracował. Czy bowiem postanowionem będzie oczynszowanie, czy uwłaszczenie, zawsze wyniknie niedostępna teraz dla mniejszych dziedziców, potrzeba kapitału na pomnożenie lub niekiedy nawet zupełne wprowadzenie żywego inwentarza i budowle dla niego, na machiny lub narzędzia rękę ludzką zastępujące, słowem na wszystko, co przejście z dawnego do nowego systemu gospodarczego ma ulżyć i ułatwić.

W tem miejscu niech nam wolno będzie przypomnieć, że rolnictwo małej uprawy więcej dla kraju przynosi korzyści niż wielkiej, gdyż na równej rozległości ziemi, daleko więcej wychowuje się owiec, koni, bydła, drobiu, wyrabia więcej lnu, konopi i t. p. Statystyka przekonywa, że na równej przestrzeni, kiedy przy wielkiej uprawie wyżywia się i utrzymuje 30 ludzi, to na tenczas mała uprawa stosunek ten do 35 podnosi.

Zachowanie więc na nią względu ten sprawi skutek, że interes właścicieli gruntowych włościan i robotników, jak najłatwiej zgodzi się i połączy z interesem kraju.

Ulepszony był włościan da im uczuć korzyści pracy i sprawi ogólne podniesienie wartości ziemi. Dotąd mieścili się oni w kole błędnem, *biedni bo nieoświeceni, nieoświeceni bo biedni.*

Lecz żeby do tego pożądanego dojść rezultatu, koniecznem jest zakładanie szkółek wiejskich i silny zawsze na umysły włościańskie wpływ duchowieństwa.

Na oświeceniu tylko zasadza się byt trwały wszelkiej społeczności. Nie tyle mądre prawa zapewniają wewnętrzny porządek, ile obeznanie każdego mieszkańca z tem, co winien prawu i krajowi, i z środkami, przez które stać się może użytecznym. Ono umacnia związki rodzinne, jedna przywiązanie do kraju, natęża przemysł, ułatwia posłuszeństwo prawom boskim i ludzkim.

Lud wiejski w grubej dotąd zostaje niewiadomości; na mocy prawa udarowany od lat kilkudziesięciu wolnością nie jest w stanie, ani poznać jego ceny, ani kosztować drogich jej owoców. Ziemia, którą ladajako uprawia niemoże go dostatecznie wyżywić, nie dla swojej szczupłości, lecz dla braku przemysłu i lenistwa. Ograniczony w swoich potrzebach, nie znając pierwszych wygód, nędzne prowadzi życie z uszczerbkiem zdrowia, sił i ludności krajowej potrzebnych. Próżnowanie jest rozkoszą jego, zbytek w szkodliwych napojach zabawą. Słabe, że niepowiem żadne wyobrażenie własności daje mu skłonność do przywłaszczenia cudzego dobra, lenistwo do szukania najlżejszych zarobków, upodlenie do kłamstwa, pijaństwo do krwawych często poswarków, i okrutnego obchodzenia się z własnym dobytkiem, a za tem wszystkiem idzie wstręt do wszelkich obmyślanych środków ku oświeceniu dzieci jego, wstręt uwieczniający nikczemność w pokoleniach.

Do Pasterzy dusz należy uprzątnąć te wady.

Zostając w bezpośrednich z tym ludem związkach wystawiać im powinni, że szanując ich stan, jako pierwsze źródło bogactw krajowych pragniemy uzacnić go na równi z innemi stanami, że moralność korzystniejszą czyni pracę przez spokojność sumienia, że ta sama ziemia, która ledwie pierwszym życia wystarcza potrzebom, obficie wystarczy na wygody, i do wyższych zbliży warstw społecznych.

Niechaj im przedstawiają, że kraj nie na samem tylko stoi rolnictwie, że potrzebuje rzemiosł i fabryk, że brak ludzi do tego sposobnych sprawuje drogość, której doznają, a ta zmniejszy się, gdy kształcone ich dzieci pomnożą liczbę rzemieślników, tem zdatniejszych im bardziej będą oświeconemi. Niechaj im przypomną jeszcze, że prawo powołuje część ich do obrony państwa, że żołnierz bez oświecenia wyższych nie może się spodziewać stopni.

We wszystkich naukach Duchowni nie powinni zapominać wieśniakom nałogi wystawiać, jako skutki złego wychowania i grubej niewiadomości. Niechaj używają dzielnej sprężyny powierzonego im słowa Bożego. Wiadomo, że lud wiejski obdarzony jest z młodu największą do ukształcenia zdolnością, i z jaką łatwością pojmuje wszystko, póki rozumu jego uprzedzenia złych przykładów niezaćmią. Przypomnieć mu należy z Ewangelji gnuśnego sługę, który dany sobie od Pana zakopał talent; wzbudzać w nich bojaźń surowego sądu Boskiego za zaniedbywanie i przytłumianie w dzieciach przyrodzonej zdatności.

Najgłówniejszem Duchownych staraniem niech będzie dzielnie pomagać w zakładaniu szkółek wiejskich i skłanianiu rodziców do szczupłej na to składki, do uwalniania dzieci od posługi paszenia bydła mogącej być inaczej odbywaną, a szkodliwy zazwyczaj na obyczaje młodzieży wpływ mającej i zabierającej jej czas najsposobniejszy do kształcenia się w szkółkach.

Niechaj duchowni pomagają zwierzchnościom szkółek w wyborze nauczycieli i mają baczność na ich obyczaje, i sposób uczenia. Niechaj im okazują szacunek, do którego im gorliwość i pilność w nauczaniu prawo daje, i który skutkować będzie wiele na umysłach parafian. Niech cała nauka nie kończy się na czytaniu, pisaniu, i rachunkach; niech nauczyciele starają się zawczasu zaszczepiać w dzieciach bojaźń Boga i głębokie dla religji uszanowanie; niech wrażają w nie wstręt do nałogów, których przykłady widzą w starszych, niech je obznajmiają z obowiązkami życia towarzyskiego i pożytkami z przemysłu i pracy, niech oswajają z wyobrażeniem wygodniejszego życia, własności, i godziwemi nabycia jej środkami. Niech w obchodzeniu się z dziećmi będą łagodnymi, zawsze jednostajnymi, niechaj strzegą się słów poniżających, i niech im dawają uczuć własną zacność, niech obudzają wstyd ze złego postępku; niech czuwają nad skromnością w ich obyczajach, nad ochędostwem w ubieraniu, nad sposobami przystojnego tłomaczenia się. Niech cierpliwie stosują się do pojęcia każdego, zagrzewają przestrogami i pochwałami przydają ochoty.

Zwierzęta domowe jako to konie, woły, owce, są bogactwem rolnika. Bez nich zniklłoby gospodarstwo. One to nas żywią, ubierają, noszą, wożą, strzegą, orzą, włóczą. Niech więc Duchowni przekonywają włościan: że stwórca Najwyższy dając nam zwierzęta do pomocy i użytku, kazał mieć nad niemi opiekę i politowanie, że jeśli pozwolił nam używać je według ich przeznaczenia do naszych potrzeb, a nie według namiętności, to już sam obowiązek wdzięczności względem Boga wymaga, abyśmy, używając zwierząt do pracy ciężkiej już samej z siebie, mieli wszelkie staranie o ich wygodzie, pożywieniu, i opatrzeniu tak w chorobie, jak i w zdrowiu, abyśmy ich nieprzeciążali nad siły, i obchodzili z niemi łagodnie, wyrozumiale, bez srogości lub udręczeń. Bóg przepisał nam za prawidło (mówi ś. Augustyn)” Spełniajcie wszystkie wasze czyny litościwie i miłosiernie, a będziem kochani przez wszystko co żyje.”

Dobry pasterz, mówi Chrystus, daje duszę za owieczki swoje. Żadne zatem trudy, żadne przeszkody, żadne przykrości nie powinny Duchownych odstręczać od tego co oczywistym jest pożytkiem powierzonej im trzody. Dopełniać zatem obowiązku, dobrze zasłużyć się ogółowi, stać się dobroczyńcami ludu, ściągnąć błogosławieństwo Boga obiecane oświecicielom jego, są to szlachetne i mocne pobudki, które siły duchownych pokrzepiać, i całą usilność zająć powinny.

Pisano w Ostrowie w Listopadzie 1861 r.

Roman Bierzyński.

TEATRA W WARSZAWIE.

Wielki Teatr. — Abonament N. 10.—Dziś we środę, dnia 12 Lutego, komedja w 1 akcie, z francuzkiego: **Żona która nienawidzi męża**, odegrana przez pp. *Stolpego, Palińską, Popiel, Rożańską, Ziwolkę, Ostrowskiego, Prochazkę, Chomińskiego* i *Adlera;*— komedja w 1 akcie, z francuzkiego: **Raptus**, odegrana przez pp. *Żołkowskiego, Chomanowskiego, Swiergocką, Chęcińskiego, Damsego* i *Adlera;* — komedja ze śpiewkami w 1 akcie, z francuzkiego: **Folwark Primerose**, odegrana przez pp. *Stolpego, Królikowskiego, Borkowską* i *Chęcińskiego.*

Cena miejsc.

	rsr.	k.	na ubo.		rsr.	k.	na ubo.
Loża 1go piętra....	4	50	10	Amfiteatr 2go pięt..	,,	75	2½
Loża parterowa....	4	50	10	Krzesło w 4 pier. rz.	1	20	2½
Loża 2go piętra....	3	60	10	dto ,, drugich.	1	5	2½
Loża Galerjowa....	2	25	10	dto w nast. i bocz.	,,	90	2½
Amfiteatr 1go piętra w 6ciu pier. rzę.	1	5	2½	Galerja, miej. num.	,,	52½	,,
w następnych.	,,	90	2½	Galerja, miej. nien.	,,	45	,,
				Paradyz...........	,,	22½	,,

Zacznie się o godzinie 7.

— W dniu wczorajszym, na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym miasta Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10-ej od rsr. 1 kop. 40¾ do rsr. 1 kop. 43¾, za garniec od kop. 46 do 47.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 11 lutego.

Monety.	żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop.
Pół-Imperjały Rossyjskie.	—	—	5	80
Dukaty Holenderskie nowe ważne.	—	—	—	—
Papiery.				
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)	93	21		
Bilety Skarbu Królestwa Polskiego	—	—	—	—
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs.	15	12	15	10
Akcye Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych.	—	—	—	—
Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750.	—	—	—	—
Akcye Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100.	82	50	—	—
Akcye Drogi Żel. Warsz.-Wied.	66	50	65	25
Weksle.				
Berlin . . 100 Tal. 2 M	106	50	—	—
,, . . 100 Tal. k. t	—	—	—	—
Gdańsk . 100 Tal. 2 M.	—	—	—	—
,, . 100 Tal. k. t.	—	—	—	—
Hamburg. . 300 BMk 2 M.	161	25	—	—
Londyn . 1 Ft. St. 3 M.	7	20	—	—
Moskwa . 100 Rs 1 M.	99	—	—	—
Petersburg 100 Rs. 1 M.	99	33	—	—
,, . 100 Rs. k. t.	—	—	—	—
Paryż . . 300 Fr. 2 M.	85	80	—	—
,, . . 300 Fr. 1 M.	—	—	—	—
Wiedeń . 150 Zlr. 2 M	77	85	—	—

Wartość kuponu bieżącego od Obligów Skarb. rs. 1 k. 45⁵⁄₉
,, ,, od Listów Zastawn: IIigo Okresu k. 8⅙.

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 11 lutego.

	żądają.	płacą.
5ta Pożyczka Rossyjska	—	85
6ta ,, ,, ...	—	98½
Obligacje Skarbowe 4%	—	81½
Listy zastawne 4%	—	84⅝
Bilety Banku Polskiego	—	84¼
Weksle na Warszawę	—	84
,, Petersburg 3 tygodniowy .	—	93⅛
,, Londyn 3 miesięczny . .	—	621½
,, Paryż 2 ,, . .	—	79¹¹⁄₁₂
,, Hamburg 2 ,, . .	—	150⅝
,, Wiedeń 2 ,, . .	—	73
Żyto na targu	—	52⅝
,, na dostawę późniejszą	—	51¼
z Paryża.		
Renta 3%	—	71 20
Akcje kredytu ruchomego	—	770

DROGI ŻELAZNE.

Pociągi Osobowe na Drogach Żelaznych: Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgowskiej kursują codziennie w następującym porządku, mianowicie:

1. Z Warszawy: *A*) pośpieszny (*sznellcug*), wychodzi o godz. 6 z rana i przychodzi tegoż dnia do stacji Granica o godz. 1 m. 51 a do Sosnowców o godz. 2 po południu. Pociąg ten idzie dalej tegoż dnia z Granicy do Szczakowy o godz 2 min 30, a z Sosnowców do Katowic o godz 3 po południu.

B) Osobowy wychodzi o godz. 10 m. 45 przed południem i przychodzi tegoż dnia: do Kutna o godz. 3 m. 15 po południu; do Granicy o godz. 9, a do Sosnowców o godz. 8 m. 45 wieczorem. Na drugi dzień pociąg ten idzie dalej z granicy do Szczakowy o godz. 7 m. 30; a z Sosnowców do Katowic o godz. 5 m. 30 z rana.

C) Osobowo-towarowy, wychodzi o godz. 5 po południu i dochodzi tylko do Łowicza o godz. 9 m. 15 wieczorem.

2. Do Warszawy: *A*) pośpieszny (*sznellcug*) wychodzi ze stacji Granica o godz. 12 m. 55; z Sosnowców o godz. 2 po południu; a z Łowicza o godz. 7 m. 15 z wieczora. Staje tegoż dnia w Warszawie o godz. 10 wieczorem.

B) Osobowy: wychodzi z Granicy o godz. 6 m. 30. Z Sosnowców o godz. 6 m. 45 z rana. Z Kutna zaś o godz. 12 m. 15 w południe i tegoż dnia staje w Warszawie o godz. 5 po południu.

C) Osobowo- towarowy: wychodzi tylko z Łowicza o godz. 6 m. 45 z rana i staje tegoż dnia w Warszawie o godz 10 m. 45 przed południem.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 607) *Wydział Stada Rządowego Koni w Janowie.*

Z upoważnienia Jaśnie Wielmożnego Dyrektora Stada Rządowego koni w Królestwie Polskiém z dnia 29 Grudnia (10 Stycznia) 1861/2 r. Nr. 485 podaje do powszechnej wiadomości, iż w r. 1862 dla ułatwienia mieszkańcom kraju sposobności korzystania z Zakładu Stada Rządowego koni przeznaczone są punkty na stacj-Stadne do których ogiery prowincjonalne wysłane zostaną.

I. W Gubernii Warszawskiej.

1. Wieś Wilanów pod Warszawą ogierów 8; 2. Miasto Skierniewice ogierów 4; 3. Wieś Falencice ogierów 4; 4. Miasto Sieradz ogierów 6; 5. Miasto Lubień ogierów 6; 6. Wieś Powiercie w Konińskim ogierów 6; 7. Wieś Kamień w Kaliskim ogierów 4; 8. Wieś Wykno w Rawskim ogierów 4; 9. Wieś Rudniki w Wieluńskim ogierów 4; 10. Wieś Ruda pod Łodzią ogierów 6;

II. W Gubernii Radomskiej.

11. Miasto Gubernialne Radom ogierów 10; 12. Miasto Kielce ogierów 8; 13. Miasto Pińczów ogierów 6; 14. Miasto Kozienice ogierów 4.

III. W Gubernii Lubelskiej.

15. Miasto Janów Główna Stacja ogierów 11, 16. Miasto Gubernialne Lublin ogierów 10; 17. Miasto Opok ogierów 6; 18. Miasto Sokołów ogierów 6.

IV. W Gubernii Płockiej.

19. Miasto Płońsk ogierów 8.

V. W Gubernii Augustowskiej.

20. Miasto Wysokie Mazowieckie ogierów 6.

Otwarcie Stacji nastąpi od dnia 17 Lutego (1 Marca) i trwać będzie do 19 Czerwca (1 Lipca) 1862 roku, w tym przeciągu czasu każdy z mieszkańców doprowadzać może klacze do którejkolwiek z wymienionych Stacji jak to mu dogodniej wypadnie.

Opłata ustanawia się od użycia ogiera pełnej krwi rs. 10.

Ogiera celnego prowincjonalnego rs. ko-3 piejek 60.

Ogiera klasy I. rs. 2 kop. 70.

Ogiera klasy II. rs. 1 kop. 80.

Ogiera klasy III. rs. 1.

Dozorujący nad stacjami mają sobie poleconem stosowanie się w wyborze ogierów do życzeń właścicieli klaczy, a na dowód uiszczonej opłaty, kwity sznurowe z Kontroli Stacyjnej wydawać są obowiązani.

Janów d. 13 (25) Stycznia 1862 r.

zastępca Inspektora,

(2) Koniuszy Stada,

Radca Honorowy, Seelig.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 775) *Rząd Gubernialny Płocki.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 2 (14) Marca r. b. odbywać się będzie w sali posiedzeń Rządu Gubernialnego, powtórna głośna licytacja o 6letnie od dnia 20 Maja (1 Czerwca) r. b. wydzierżawienie użytków od majoratu Brwilno odpadłych, in plus obniżonej z powodu wyłączenia gruntów młynarskich we wsi Białą wieczyście wydzierżawionych, rocznej opłaty dzierżawnej rs 2074 wynoszącej, każdy zatem mający chęć ubiegania się o tę dzierżawę obowiązany jest w powyższym terminie, i miejscu o godzinie 12 z rana stawić się, zaopatrzony w świadectwo kwalifikacyjne, postanowienia Księcia Namiestnika Królewskiego z dnia 24 Stycznia 1818 przepisane, a przez Naczelnika Powiatu w którem zamieszkuje według wzoru wydać przez Rząd Gubernialny zatwierdzić się powinne, bez którego nikt do licytacji przypuszczonym nie będzie, tudzież w gotowiznę na vadium jednej czwartej części sumy za cenę do licytacji oznaczonej, wyrównywającą, ktore nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone zostanie, utrzymujący się zaś przy dzierżawie do wysokości ¼ części sumy na licytacji postąpionej winien będzie vadium dokompletować która pozostanie w depozycie Skarbowym na rachunek kaucji wystawić się mającej.

O innych szczegółach i warunkach bliższa informacja zasięgniętą być może w biurze Rządu Gubernialnego w sekcji dóbr i lasów Rządowych.

Płock d. 25 Stycznia (6 Lutego) 1862 r.

za Gubernatora Cywilnego,

Radca Kolegjalny, Groer.

(1) Naczelnik Kancelarji, Dorożyński.

(N. D. 735) *Rząd Gubernialny Radomski.*

Podaje do powszechnej wiadomości że w dniu 9 (21) Lutego 1862 roku w biurze Naczelnika Ptu Miechowskiego odbędzie się licytacja przez rozpieczętowanie deklaracji na entrepryzę restauracji zabudowań kościelnych Kozienice w Powiecie Miechowskim leżącej na którą koszta są zatwierdzone w sumie rub. sreb. 2331 kop. 87, warunki do licytacji wraz z wykazem kosztów przejrzeć można w biurze Naczelnika Ptu Miechowskiego, wzywając więc mających chęć podjęcia się tej entreprzyzy aby deklaracje swe na dzień 9 (21) Lutego 1862 r. przed godziną 12 z rana pod adresem Naczelnika Ptu Miechowskiego w następującej treści: że podejmuję się entreprzyzy restauracji zabudowań kościelnych w par. Wawrzeńczyce w Pcie Miechowskim leżącej, podług wykazu kosztów za sumę rubli srebrem N. poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach do licytacji domieszczonym. Na dotrzymanie kontraktu składam vadium w kwocie rs. 233 k. 18, wyraźnie N. i na to kwit kasy N. załączam. Że stałe zamieszkanie mam w N. i w w razie nieutrzymania się na licytacji żądam zwrotu przez pocztę kwitu na złożone vadium na mój koszt lub zatrzymania takowego aż do mojego zgłoszenia się, pisałem w N . dnia N. mca N. roku N. z własnoręcznym z imienia i nazwiska podpisem nadesłali, oświadcza, że później złożone przyjęte nie będą.

Radom d. 19 (31) Stycznia 1862 r.

za Gubernatora Cywilnego,

Radca Gubernialny, Relidzyński, Pom.

(2) za Naczelnika Kancelarji, Galiński.

(N. D. 580) *Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.*

W skutek odezwy Zarządu VII. Okręgu Komunikacji z d. 3 (15) b. m. i r. Nr. 5436, podaje do wiadomości, że w d. 7 (19) Lutego r. b. o godzinie 12 w południe punktualnie odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus na wybudowanie kanału drewnianego na części ulicy Kruczej pomiędzy ulicami Hożą i Wilczą od sumy kosztorysowej rs. 1028 kop. 38½ wynoszącej, a do niniejszej licytacji ustanowionej. Mający przeto zamiar ubiegania się o powyższą entreprzyzę mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tej wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń wypisać jaki odstępuje procent od sumy kosztorysowej powyżej poszczególnionej, nadto do deklaracji dołączonym być winien kwit Kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone vadium w ilości rs. 120 i na koszta ogłoszenia rs. 10.

Inne warunki dotyczące licytacji, oraz kosztorys są do przejrzenia każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych w Wydziale Administracyjnym.

Warszawa d. 15 (27) Stycznia 1862 r.

Prezydent,

Radca Tajny, Andrault.

(2) Naczelnik Kancelarji, Luceński.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia 19 (31) Stycznia r. b. i d. 25 Stycznia (6 Lutego), i d. 31 Stycznia (12 Lutego) t. r., podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się wybudowania kanału drewnianego na części ulicy Kruczej pomiędzy ulicami Hożą i Wilczą i odstępuję od cen kosztorysowych rs 1028 kop. 38½ procentów N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym. Kwit na złożone vadium w ilości rs. 120 i na koszta ogłoszenia rs. 10. Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia N. miesiąca N. 1862 r.

(podpisać imię i nazwisko.)

(N. D. 561) *Wydział Górnictwa.*

Podaje do wiadomości, iż w dniu 12 (24) Lutego r. b. o godzinie 12 z południa, odbędzie się w biurze Zarządzającego Zakładami górniczemi w Pankach, odległych o 4 mile od stacji Drogi Żelaznej w Częstochowie, za deklaracjami opieczętowanemi licytacja na przedaż surowizny w gętiach pudów 15,000 od ceny in plus kop. 43 za pud.

Każdy przystępujący do licytacji obowiązany złożyć vadium rs. 645 i na koszta licytacji rs. 9, czyli łącznie rs. 654, oraz podać deklarację na papierze bez stempla, podług następującego wzoru:

Wzór do deklaracji.

W skutku ogłoszenia Wydziału Górnictwa z dnia 15 (27) Stycznia r. b. Nr. 45 podaję niniejszą deklarację, iż z obowiązuję się kupić surowizny w gętiach, przy Wielkim piecu w Pankach w zapasie znajdującej się pudów 15000 po cenie kop ...wyraźniej kopiejek srebrem (tu wypisać literami) za jeden pud, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych wymienionym, przezemnie odczytanym, zrozumianym i podpisanym.

Kwit kasy Pankowskiej na złożone vadium w kwocie rs. 645 i na koszta licytacyjne rs. 9, dołączam które wrazie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę (lub o którego zwrot przez pocztę N. na mój koszt upraszam:)

Stałe moje zamieszkanie jest (wypisać miejsce zamieszkania) najbliżej stacji pocztowej N. położone, a jeżeli w Warszawie to numer domu i ulica.

Pisałem w N. dnia miesiąca 1862 r.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko.)

Inne warunki licytacyjne w godzinach służbowych przejrzane być mogą w biurze Wydziału Górnictwa i u Zarządzającego Zakładami górniczemi w Pankach.

Warszawa d. 15 (27) Stycznia 1862 r.

Zarządzający Wydziałem,

Pułkownik Inżenierów Górniczych, Miłowanów.

Naczelnik Kancelarji, Zamościcki.

(N. D. 522) *Naczelnik Powiatu Kaliskiego.*

Zawiadamiam że dnia 20 Lutego (4 Marca) 1862 r. o godzinie 10 z rana odbędzie się w biurze mojem in minus przez opieczętowane deklaracje powtórna licytacja na ogrodzenie cmentarza Kościelnego we wsi Świnicach Wartskich od sumy rs. 473 kop 9¼.

Do deklaracji dołączony być winien kwit jednej z kas skarbowych na złożone vadium w kwocie rs. 48.

Warunki do tej entrepryzy przejrzane być mogą każdego dnia, z wyjątkiem świąt w biurze tutejszego Powiatu.

Wzór dodeklaracji dla zastosowania się, jest następujący:

W skutku ogłoszenia z dnia 9 (21) Stycznia 1862 r. Nr. 1235 podaję niniejszą deklarację mocą której zobowiązuję się ogrodzić cmentarz przy kościele parafialnym we wsi Świnicach Wartskich za sumę rs. N. (wyraźnie literami) poddając się wszelkim warunkom i zastrzeżeniom warunkami przedlicytacyjnemi objętym.

Zakwitowanie kasy N. na złożone vadium w kwocie rs. 48 (wyraźnie literami) załączam które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o odesłanie na mój koszt do N. upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. miesiąca N roku N.

(podpisać imie i nazwisko)

Kalisz d. 9 (21) Stycznia 1862 r.

(3) Bakowicz.

(N. D. 778) *Naczelnik Powiatu Kaliskiego.*

Zawiadamiam, że d. 15 (27) Marca 1862 r. o godzinie 11 z rana odbędzie się w biurze mojem in minus przez opieczętowane deklaracje, licytacja na wymurowanie plebanii w Borkowie od sumy rs. 2039 kop. 86.

Do deklaracji dołączony być winiem kwit jednej z Kas Skarbowych na złożone vadium w kwocie rs. 204.

Warunki do tej entrepryzy przejrzane być mogą każdego dnia z wyjątkiem świąt w biurze tutejszego Powiatu.

Kalisz d. 24 Stycznia (5 Lutego) 1862 r.

(1) Bakowicz.

Wzór do deklaracji dla zastowania się jest następujący:

W skutek ogłoszenia z d. 24 Stycznia (5 Lutego) r. b. Nr. 643, podaję niniejszą deklaracją mocą której obowiązuję się wymurować plebanią we wsi prywatnej Borkowie za sumę rs. N. (wyraźnie literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, warunkami licytacyjnemi objętym.

Zakwitowanie kasy N. na złożone w gotowiźnie vadium rs. 204 (wyraźnie literami) dołączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o odesłanie na koszt do N. upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. mieciąca N. roku N.

(podpisać imie i nazwisko.)

(N. D. 524) *Naczelnik Powiatu Pułtuskiego.*

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 12 (24) Lutego r. b. o godzinie 3 z południa rozpocznie się odbywać w biurze mojem w pierwszym terminie, głośna in minus licytacja na przebrukowanie rynku i dwóch ulic Mostowej i Kościelnej. oraz wybrukowanie w dalszym ciągu ulicy Kościelnej i urządzenie rynsztoków odprowadzających wodę do rzeki Narew i w mieście Rożanie od sumy rs. 2561 kop. 75 zatwierdzonym kosztorysem objętej.

Każdy mający chęć podjęcia się tej entreprzyzy winien przysposobić się w gotowiznę na vadium rs. 256 i takowe przystępując do licytacji złożyć na ręce Naczelnika Powiatu lub jego Zastępcy, które utrzymującemu się przy licytacji zatrzymanem, a nieutrzymującemu się zaraz zwróconem zostanie.

Warunki licytacyjne i kosztorys, każdego czasu w godzinach biurowych wyjąwszy święta uroczyste w biurze mojem są do przejrzenia.

Pułtusk d. 3 (15) Stycznia 1862 r.

Ostaszewski.

(N. D. 774) *Брестъ-Литовская Коммисаріатская Коммисія.*

На основаніи предписанія Комисаріятскаго Департамента отъ 4 сего Января за N. 59 вызываетъ желающихъ къ торгамъ:

1. На поставку въ магазины Коммисіи для подвижныхъ Госпиталей деревянныхъ ложекъ 350, столовъ складныхъ операціонныхъ 2, креселъ складныхъ 4, лубковъ въ длину 1 арш. въ ширину ¼ арш. 108, конской упряжи: возжей 146, подругъ 12, черезсѣдельниковъ 2, дугъ 147, и брезентовъ кожаныхъ къ телѣгамъ 16, принадлежностей къ обозу и упряжи: лагунокъ для коломажи 31, кнутовъ веревочныхъ 187, кошелей веревочныхъ для сѣна 187, мѣшковъ холщевыхъ для овса 187, недоуздковъ 619, торбъ для овса 502, скребницъ 187, щетокъ для чистки лошадей 187, ремней для привязыванія ружей къ телѣгамъ 748, запасныхъ колесъ 31, осей 31; и оглоблей 31.

2. На исправленіе Обоза и упряжи, находящихся въ разныхъ мѣстахъ а именно:

Телегъ въ городѣ Варшавѣ 15.

Кузницъ походныхъ въ гор. Варшавѣ 2.

Хомутовъ коренныхъ въ крѣпост.: Новогеоргіевскѣ 23, Замосцье 20, Ивангородѣ 29, въ гор. Варшавѣ 35, итого 107.

Хомутовъ пристяжныхъ въ крѣпостяхъ: Новогеоргіевскѣ 46, Замосцье 85, Ивангородѣ 58, въ городѣ Варшавѣ 115, итого 304.

Шлей въ крѣпостяхъ: Новогеоргіевскѣ 69, Замосцье 105, Ивангородѣ 87, въ городѣ Варшавѣ 150, итого 411.

Уздечекъ въ крѣпостяхъ: Новогеоргіевскѣ 69, Замосцье 105, Ивангородѣ 87, въ городѣ Варшавѣ 150, итого 411.

Возжей въ крѣпостяхъ: Новогеоргіевскѣ 6, Замосцье 32, Ивангородѣ 32, въ городѣ Варшавѣ 102, итого 172

Подпругъ въ крѣпостяхъ: Новогеоргіевскѣ 9, Замосцье 19, Ивангородѣ 12, въ городѣ Варшавѣ 17, итого 57.

Сѣделокъ въ крѣпостяхъ: Новогеоргіевскѣ 9, Замосцье 19, Ивангородѣ 12, въ городѣ Варшавѣ 17, итого 57.

Черезсѣдельниковъ въ крѣпостяхъ: Новогеоргіевскѣ 9, Замосцье 19, Ивангородѣ 12, въ городѣ Варшавѣ 17, итого 57.

Постромокъ въ крѣпостяхъ: Новогеоргіевскѣ 34, Замосцье 38, Ивангородѣ 24, въ городѣ Варшавѣ 110, итого 206.

Дугъ въ крѣпостяхъ: Замосцье 16, въ городѣ Варшавѣ 15, итого 31.

Брезентовъ кожанныхъ къ телѣгамъ въ крѣпости Ивангородѣ 15.

Желающіе принять на себя поставку означенныхъ въ 1мъ пунктѣ вещей, равно исправленіе обоза и упряжи показанныхъ во 2мъ пунктѣ, должны объявить цѣны на каждое званіе по штучно.

Обозъ и упряжь, требующія исправленія, можно видѣть на мѣстахъ храненія: въ Варшавѣ при лагерномъ сортѣ, въ Ивангородѣ и Новогеоргіевскѣ при военныхъ Госпиталяхъ, а въ Замосцье при гарнизонномъ баталіонѣ: подробное же описаніе неисправности въ обозѣ и упряжѣ будетъ предъявлено подрядчикамъ въ Коммисіи

Торги будутъ произведены въ Коммисіи 22 и 26 Февраля сего года изустные, съ допущеніемъ присылки запечатанныхъ объявленій; последнія должны быть поданы, или присланы въ Коммисію не позже 12 часовъ утра въ день переторжки.

Залога къ изустнымъ торгамъ требуется по поставкѣ вещей 30 руб. и по исправленію обоза и упряжи 270 руб. сер. примѣрно къ запечатаннымъ объявленіямъ прилагать, залога неменѣе 15% выпрашиваемой суммы.

Объявленія, въ чемъ либо несогласныя съ установленными правилами, или присланныя позже назначеннаго срока, небудутъ приняты въ соображеніе.

Подрядчики, за которыми останутся послѣднія цѣны, не должны претендовать, если имъ будетъ предоставлена не вся поставка, или починка, а сколько въ послѣдствіи окажется необходимымъ: утвержденіе цѣнъ зависитъ отъ Коммисаріатскаго Департамента.

Брестъ-Литовскъ Января 26 дня 1862 г.

(N. D. 523) *Виленская Таможня*

Обьявляетъ что 13 (25) Февраля сего года и въ послѣ будущіе за тѣмъ дни будутъ продаваться съ публичнаго торга при сей Таможнѣ конфискованные товары какъ то: бумажныя издѣлія, а также разныя мелочныя вещи, всего по оцѣнкѣ примѣрно на 2,000 руб. сер.

(3) Виленка 12 (24) Января 1862 года.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 550) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.*

Zapozywa Jana Pennera, lat 44 liczącego, menonistę, gospodarza rolnego, we wsi Kukawkach gminie Pogorzelec, Okręgu Stanisławowskim zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego, aby najdalej w przeciągu dni 30 do Sądu tutejszego dla usłyszenia wyroku w własnej sprawie przybył, po upływie bowiem terminu tego, podług prawa postąpionem będzie.

Warszawa d. 3 (15) Stycznia 1862 r.

Sędzia Prezydujący,

Radca Kolegialny, J. Kuczkowski.

(N. D. 512) *Sąd Policji Prostej Okręgu i Miasta Warszawy Wydziału II.*

W dniu 3 Grudnia r. z. na piaskach około ulicy przy moście pod Warszawą, dotrzeżone zostały zwłoki dziecka płci męzkiej nowonarodzonego zupełnie nagie, przez niewiadomego sprawcę podrzucone. Wzywa przeto każdego ktoby posiadał wiadomość o matce tegoż dziecięcia lub sprawcy podrzucenia zwłok, iżby wiadomość tę Sądowi naszemu lub najbliższej Władzy Policyjnej udzielić raczył.

Warszawa dnia 3 (15) Stycznia 1862 r.

Asesor Trybunału, p. o. Podsędka

Asesor Kolegjalny, Kokowski.

(N. D. 586) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Dnia 6 Listopada r. z. od osoby podejrzanej odebrano zegarek złoty damski małego fasonu z kluczykiem małym także złotym, prawy właściciel zechce się zgłosić z dowodami własność usprawiedliwiającemi do Sądu naszego w ciągu dni 30, od daty niniejszego ogłoszenia, po upływie bowiem tego czasu, z zegarkiem rzeczonym według prawa postąpionem będzie, to jest na skarb spieniężonym zostanie.

Warszawa d. 15 (27) Stycznia 1862 r.

p. o. Sędziego Prezydującego, Popławski.

(N. D. 640) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kaliskiego.*

Zapozywa Jana Dobruchowskiego lat 37 wieku liczącego, borowego, we wsi Cegielni gminie Złoczewska wieś zamieszkałego, a obecnie z pobytu niewiadomego, aby się w Sądzie tutejszem do ogłoszenia wyroku w sprawie własnej zapadłego w ciągu dni 30 stawił, gdyż po upływie oznaczonego terminu podług prawa postąpionem będzie.

Tyniec pod Kaliszem d. 18 (30) Stycznia 1862 r.

Sędzia Prezydujący, Puchalski As. za Sęd.

(N. D. 570) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kaliskiego.*

Zapozywa niniejszem Walentego Kowalskiego służącego, ostatecznie w wsi i gminie Słomów Kościelny zamieszkałego, a obecnie z pobytu niewiadomego, aby najdalej w ciągu dni 30 w Sądzie tutejszym, celem wysłuchania wyroku stawił się, gdyż po upływie tego terminu stosownie do prawa postąpionem zostanie.

Tyniec d. 4 (16) Grudnia 1861 r

Sędzia Prezydujący, Ruprecht.

(N. D. 533) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Łęczyckiego.*

Zapozywa Józefa Staszewskiego lat 19 liczącego, katolika, bezżennego, z jałmużny utrzymującego się, ostatnio w mieście Zgierzu zamieszkałego, aby się w ciągu dni 30 od daty niniejszego w Sądzie tutejszym dla posłuchania wyroku w sprawie pko niemu wydanego stawił się, w przeciwnym bowiem razie wedle prawa postąpionem będzie.

Łęczyca dnia 8 (20) Stycznia 1862 r.

Sędzia Prezydujący,

Asesor Kolegjalny, Wójcicki.

(N. D. 535) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Łęczyckiego.*

Zawiadamia, że podejrzanej osobie zakwestyonowany został, koń w aserwacji Burmistrza miasta Kutna znajdujący się, maści skaro-gniadej, łysy, z przednią i tylną nogą białą, wzywa więc aby osoba interesowana po odbiór rzeczonego konia z właściwemi dowodami do Sądu tutejszego zgłosiła się w przeciwnym bowiem razie stosownie do prawa postąpionem będzie.

Łęczyca d. 11 (23) Stycznia 1862 r.

Sędzia Prezydujący,

Asesor Kolegjany, Wójcicki.

(N. D. 532) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Łęczyckiego.*

Zapozywa Jana Klima lat 50 liczącego, katolika, wyrobnika, ostatnio we wsi Dzierżawach Okręgu Łęczyckim zamieszkałego, aby się w ciągu dni 30-tu od daty niniejszego ogłoszenia w Sądzie tutejszym dla posłuchania wyroku Sądu Kryminalnego Gubernii Warszawskiej stawił, w przeciwnym bowiem razie, wedle prawa postąpionem będzie.

Łęczyca dnia 8 (20) Stycznia 1862 r.

Sędzia Prezydujący,

Asesor Kolegjalny Wójcicki.

(N. D. 531) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Łęczyckiego.*

Zapozywa Konstantego Krügera lat 26 liczącego, katolika, ostatnio we wsi i gminie Rataje Powiecie Gostyńskim jako rządcą dóbr zamieszkałego, aby się w ciągu dni 30 od daty niniejszego ogłoszenia w Sądzie tutejszym dla posłuchania wyroku wsprawie pko niemu wydanego, stawił, w przeciwnym bowiem razie wedle prawa postąpionem będzie.

Łęczyca d. 8 (20) Stycznia 1862 r.

Sędzia Prezydujący,

Asesor Kolegjalny, Wojcicki.

(N. D. 534) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Łęczyckiego.*

Zapozywa Adama Smiałkowskiego lat 20 liczącego, katolika, żonatego owczarka, ostatnio we wsi Strzałkaca gminie Rataje zamieszkałego, aby się w ciągu dni 30 od daty niniejszego ogłoszenia w Sądzie tutejszym dla posłuchania wyroku w sprawie przeciwko niemu wydanego stawił się, w przeciwnym bowiem razie wedle prawa postąpionem będzie.

Łęczyca, dnia 8 (20) Stycznia 1862 r.

Sędzia Prezydujący,

Asesor Kolegialny Wójcicki.

(N. D. 589) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Piotrkowskiego.*

Zapozywa Mendla Mlecznik, żyda, wyrobnika ostatecznie w mieście Radomsku zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego, aby wsprawie własnej do publikacji wyroku, w ciągu dni 30-tu od daty niniejszego ogłoszenia licząc, w Sądzie tutejszym się stawił, lub wiadomość o teraźniejszym swym pobycie udzielił, a to pod skutkami prawa.

Piotrków dnia 12 (24) Stycznia 1862 r.

Sędzia Prezydujący,

Asesor Kolegjalny, Chmieliński.

(N. D. 590) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Piotrkowskiego.*

Zapozywa Szymona Dolińskiego wyrobnika ostatnio we wsi Szyszkach Okręgu i Powiecie Piotrkowskim zamieszkałego, a obecnie z pobytu niewiadomego, o kradzież obwinionego, aby się najdalej w dniach 30 licząc od daty niniejszego obwieszczenia w Sądzie tutejszym do publikacji Wyroku Sądu Appelacyjnego Królestwa, w sprawie jego własnej zapadłego stawił, lub o teraźniejszem zamieszkaniu swojem doniósł a o pod skutkami prawa,

Piotrków dnia 11 (23) Stycznia 1862 r.

Sędzia Prezydujący,

Asesor Kolegjalny, Chmieliński.

(N. D. 587) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Radomskiego.*

Zapozywa Jana Ernesta Gielnke ostatecznie w Gminie Mniszew Powiecie Radomskim zamieszkałego ażeby dla wysłuchania wyroku, w sprawie własnej najdalej w dniach 30-tu od daty niniejszego ogłoszenia w Sądzie naszym stawiennictwa dopełnił lub najbliższą władzę policyjną o swem teraźniejszem zamieszkaniu powiadomił, gdyż w przeciwnym razie wyrok takowy do niego za prawomocny uznanym zostanie

Radomsk dnia 12 (24) Stycznia 1862 r.

Sędzia Prezydujący,

Asesor Kolegjalny, Górecki.

(N. D. 588) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Radomskiego.*

Wzywa Fajgę Lejbusiowicz we wsi Sławnie Okręgu Opoczyńskim stałe zamieszkanie mającą, a z teraźniejszego pobytu niewiadomą, aby w dniach 30 stawiła się w Sądzie tutejszym w celu złożenia usprawiedliwień w sprawie nieostróżnego obchodzenia się z ogniem, przeciwko niej uformowanej.

Radom dnia 16 (28) Stycznia 1862 r.

Sędzia Prezydujący,

Asesor Kolegjalny, J. Górecki.

(N. D. 593) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Płockiego.*

Zapozywa niniejszem Franciszka Tochowskiego przedostatnio we wsi Męczenice Gminie Piołkowo zamieszkałego a obecnie z pobytu niewiadomego, aby natychmiast a najdalej w dniach 30-tu do Sądu tutejszego dla wysłuchania wyroku Sądu Appelacyjnego wsprawie pko sobie ościśnienie osobistej wolności uformowanej wydanego zgłosił się, gdyż wrazie przeciwnym listami gończemi ściganym będzie.

Płock dnia 10 (22) Stycznia 1862 r.

Sędzia Prezydujący, Kleszczyński

(N. D. 569) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Pułtuskiego.*

Zapozywa Jana Orszulaka ostatnio w mieście Wyszkowie Okręgu Pułtuskim z zamieszkania podającego się, a obecnie z pobytu niewiadomego, aby się w dniach 30 niezawodnie stawił w Sądzie naszym pod skutkami prawa.

Pułtusk d. 11 (23) Stycznia 1862 r.

Sędzia Prezydujący,

Radca Dworu, Dembowski.

(N. D. 610) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Płockiego.*

Zapozywa niniejszem Justynę Klam przedostatnio we wsi Podolczycach gminie Boryszewo zamieszkałą, a obecnie z pobytu niewiadomą, aby dla wysłuchania wyroku w sprawie pko sobie o obelgi uformowanej wydanego, natychmiast a najdalej w dniach 30 do Sądu tutejszego zgłosiła się, gdyż wrazie przeciwnym dalsze prawne środki przedsięwzięte będą.

Płock dnia 11 (23) Stycznia 1862 r.

Sędzia Prezydujący, Kleszczyński.

(N. D. 530) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Płockiego.*

Zapozywa Aniele vel Annę Ośmińską stale zamieszkałą we wsi Duninowie i Honoratę Jędrzejewską czasowo w Mieście Płocku przebywającą, a obecnie z pobytu niewiadome, iżby w Sądzie Poprawczym Płockim w ciągu dni 30 od daty niniejszego ogłoszenia stawiły się, gdyż przeciwnym razie według prawa z niemi postąpionem będzie.

Płock dnia 9 (21) Stycznia 1862 r.

Sędzia Prezydujący, Kleszczyński.

(N. D. 592) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Płockiego.*

Zapozywa niniejszem Wincentego Pytyńskiego czeladnika młynarskiego, przedostatnio w mieście Czerwińsku przebywającego, a obecnie z pobytu niewiadomego, aby dla wysłuchania wyroku w sprawie pko sobie o zniewagę władzy uformowanej wydanego, natychmiast a najdalej w dniach 30 do Sądu tutejszego zgłosił się, gdyż wrazie przeciwnym listami gończemi ściganym będzie.

Płock dnia 16 (28) Grudnia 1861 r.

Sędzia Prezydujący, Kleszczyński.

(N. D. 482) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Płockiego.*

W dniu 6 (18) Października r. z. w mieście Zakroczymiu nieznajomemu człowiekowi zakwestjonowany został koń skarogniady bez odmiany lat sześć mający, który dotąd w aserwacji władzy policyjnej miasta Zakroczymia znajduje się, zaś ówczasowy posiadacz konia, w chwili ujęcia tegoż ratował się ucieczką.

Wzywa więc prawnego właściciela powyżej opisanego konia, iżby się stawił z dowodami usprawiedliwiającemi własność takowego, bądź w Sądzie Policyjnym w Zakroczymiu, bądź w Sądzie Poprawczym tutejszym gdyż po upływie dni 30 od daty ogłoszenia, rzeczony koń na rzecz skarbu spieniężonym zostanie.

Płock d. 8 (20) Stycznia 1862 r.

Sędzia Prezydujący, Kleszczyński.

(N. D. 548) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiego.*

Zapozywa niniejszem Michała Ejsymonta ze wsi Krasnopola gminy Sejny Powiatu Sejneńskiego pochodzącego, obecnie z pobytu niewiadomego, aby w sprawie przeciw niemu o sfałszowanie, paszportu uformowanej dla złożenia tłomaczenia do Sądu naszego w ciągu dni 30 od daty dzisiejszej zgłosił się, w przeciwnym bowiem razie podług prawa postąpionem zostanie.

Kalwarja d. 11 (23) Stycznia 1862 r.

Sędzia Prezydujący,

Asesor Kolegialny, de Johne.

(N. D. 591) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiego.*

Zapozywa Kazimierza Pietkiewicza z osady Marcinkowizny gminy Sto Jeziory Powiatu Sejneńskiego pochodzącego, obecnie z pobytu niewiadomego, aby w sprawach przeciw niemu uformowanych: a) o spór Komornikowi dla wysłuchania wyroku Sądu Kryminalnego Gubernii Płockiej i Augustowskiej, b) o obelgi dla wysłuchania postanowienia z drogi łaski, w ciągu dni 30tu od daty dzisiejszej do Sądu naszego zgłosił się, w przeciwnym bowiem razie jak prawo wymaga postąpionem zostanie.

Kalwarja dnia 12 (24) Stycznia 1862 r.

Sędzia Prezydujący,

Asesor Kolegjalny, de Johne,

(N. . D. 568) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiej.*

Zapozywa Franciszka Zielińskiego z wsi Wołownia gminy Jeleniowo pochodzącego, aby przed Sądem tutejszym natychmiast stawił się, lub o pobycie swym doniósł, wrazie bowiem przeciwnym postąpionem z nim będzie podług prawa.

Kalwarja d. 12 (24) Stycznia 1862 r.

Sędzia Prezydujący,

Asesor Kolegjalny, de Johne.

(N. D. 567) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiego.*

Zapozywa niniejszem Rajchlę Płutyską, ostatnio we wsi Giwie gminie Ereda, Powiecie Marjampolskim zamieszkałą, a obecnie z pobytu niewiadomą, aby dla wysłuchania postanowienia JO. Księcia Namiestnika Królestwa w drodze łaski w sprawie pko niej uformowanej wydanego, natychmiast a najdalej w dniach 30 w Sądzie tutejszym stawiła się.

Kalwarja d. 11 (23) Stycznia 1862 r.

Sędzia Prezydujący,

Asesor Kolegjalny, de Johne.

(N. D. 547) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiego.*

Zapozywa Barbarę Aleksandrównę z miasta Suwałk pochodzącą obecnie z pobytu niewiadomą, aby w sprawie przeciw niej o obelgi straży uformowanej, do wysłuchania wyroku Sądu Apelacyjnego, w ciągu dni 30 od daty dzisiejszej zgłosiła się, w przeciwnym bowiem razie podług prawa postąpionem zostanie.

Kalwarja d. 11 (23) Stycznia 1862 r.

Sędzia Prezydujący,

Asesor Kolegjalny, de Johne.

(N. D. 487) *Sąd Policji Prostej Okręgu Wieluńskiego.*

Zawiadamia niniejszem każdego kogo to interesować może, iż w dniu 27 Listopada (6 Grudnia) 1861 r. na pustkowiu Dębice gminie Skrzynno Okręgu tutejszym znalezioną człowieka nieżywego z imienia i nazwiska niewiadomego z Prus pochodzić mającego przez ludzi Karolem Goczlicz nazywanego, wzrostu średniego, budowy ciała sciągłej, włosów ciemno-blond, oczu piwnych, nosa podłużnego, około lat 40 mieć mogącego, profesyi szkudlarskiej być mającego, ubranego w palto letnie z barchanu, koloru bronzowego, spodnie cajgowe szare, koszule płócienną białą kamizelkę w paski szarą, wzywa ażeby posiadający wiadomość o miejscu pochodzenia imienia i nazwiska zmarłego doniósł o tem Sądowi poprawczemu Wydziału Piotrkowskiego, familji tegoż lub najbliższemu swego zamieszkania Sądowi Okręgowemu.

Wieluń d. 18 (30) Grudnia 1861 r.

Asesor Kolegjalny, Nalepa w z.

(N. D. 460) *Sąd Policyi Prostej Okręgu Błońskiego.*

Na jesieni r. z. dnia niewiadomego na szosy, z Warszawy do Kalisza prowadzącej mianowicie między wsią Święcicami, a karczmą pod Błoniem położoną Utratą zwaną znaleziono następujące rzeczy w zawiniątku surdut sukienny, suknie półwełnianą kobiecą, furażerkę, spódnicę pikową białą, koszul męzkich dwie, i tyleż kobiecych, półkoszulek i chusteczkę perkalikowę, drugą chusteczkę półwełnianą, kamizelkę, płócienka kolorowego łokci dwa i ćwierć, szczotkę do czyszczenia rzeczy, tasak, łyżek blaszannych dwie, noży dwa i guzików od mundurów studenckich pięć, wreszcie kilka skrawków płótna, kilka igieł, guzików rogowych dwa, pętlica zdaje się od palta. Wzywa poszkodowanego zaginięcia tych rzeczy, aby z dowodami własność usprawiedliwiającemi w Sądzie naszym stawił się lub o swej osobie i o pobycie wiadomość udzielił, gdyż po bezskutecznym upływie dni 30 rzeczy te na rzecz Skarbu Królestwa sprzedane zostaną,

Błonie dnia 5 (17) Stycznia 1862 r.

Podsędek,

Asesor Kolegjalny Lux.

(N. D. 700) *Sąd Policji Prostej Okręgu Garwolińskiego.*

W miesiącu Sierpniu 1860 r. w dzień na rynku miasta Garwolina znalezioną została mała portmonetka skórzana, a wniej biletami bankowemi rs. 21 kop. 15 podając więc o tem do publicznej wiadomości, Sąd Policji Prostej, wzywa prawego właściciela, aby z dowodami, o własności przekonywającemi, po odbiór tych pieniędzy w przeciągu dni 30 do Sądu tutejszego się zgłosił, po upływie bowiem tego czasu stosownie do prawa z niemi postąpionem będzie.

Garwolin d. 19 (31) Stycznia 1862 r.

Podsędek, Maslakiewicz.

LISTY GOŃCZE.

(N. D. 671) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.*

Wzywa wszelkie władze tak cywilne jako i wojskowe, aby na Agnieszkę Ostrowską lat 22 liczącą, ostatnio w mieście Mogielnicy zamieszkanie mającą, obecnie z pobytu niewiadomą, przed wymiarem sprawiedliwości ukrywającą się, baczne oko zwracały, a wrazie dostrzeżenia ujęły i do Sądu tutejszego lub najbliższego odstawiły.

Warszawa d. 6 (18) Grudnia 1861 r.

Sędzia Prezydujący,

Radca Kolegjalny, J. Kuczkowski.

(N. D 737) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Łęczyckiego.*

Wzywa wszelkie władze tak wojskowe jako też i cywilne nad porządkiem i bezpieczeństwem kraju czuwające, aby na Majera Mendlowicza ostatnio w mieście Alexandrowie zamieszkałego obwinionego o kradzież, przed wymiarem sprawiedliwości ukrywającego się, baczną zwracały uwagę, w razie dostrzeżenia ujęły i wprost od siebie Sądowi tutejszemu odstawić raczyły.

Rysopis Majera Mendlowicza: lat 40, starozakonny, wzrostu średniego, twarzy ściągłej, oczu piwnych, włosów czarnych, broda zarasta ciemno, kuleje na nogi, na czole dziura zarośnięta.

Łęczyca d. 3 (15) Stycznia 1862 r.

Sędzia Prezydujący,

Asesor Kolegjalny, Zdziarski.

(N. D. 549) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Jędrzejowskiego.*

Wzywa wszelkie władze tak cywilne jako i wojskowe nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby starozakonnego Eliasza Grünera lat około 50, wzrostu średniego, włosów czarnych szpakowatych, oczu czarnych, twarzy pociągłej, ubranego w kapotę kitajową i czapkę z daszkiem, ostatecznie we wsi i gminie Rodaki zamieszkałego, ściśle śledziły, a wrazie ujęcia Sądowi tutejszemu pod strażą odstawić zarządziły.

Chęciny d. 11 (23) Stycznia 1862 r.

Sędzia Prezydujący, Waniewicz.

(N. D. 529) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Sandomierskiego.*

Wzywa wszelkie władze nad bezpieczeństwem i porządkiem w kraju czuwające, aby nad Katarzyną Cielecką z miasta Lienna Powiatu Opatowskiego pochodzącą, o kradzież obwinioną, z pod straży zbiegłą, baczne oko zwracały, a wrazie ujęcia onęż wprost Sądowi naszemu odstawiły, której rysopis jest następujący: ma lat 23, wzrostu miernego, twarzy nieco ściągłej, oczu siwych, włosów ciemno-blond, znaki szczególne żadne.

Sandomierz dnia 8 (20) Stycznia 1862 r.

Sędzia Prezydujący,

Radca Dworu, w z. Nawrocki.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 782) Z pierwszą myślą odnowienia w Willanowskim pałacu wszelkich pamiątek po założycielach tego siedliska. zobowiązałem do restauracji obrazów p. Józefa Cholewicza zaleconego mi w Krakowie ze zdolności odpowiednich przedsięwzięciu mojemu. Jakoż p. Cholewicz, przez pare lat nieprzerwanie dopomagając mej myśli, udowodnił w postępie swej pracy umiejętność, pilność i wytrwałość, co lubo najwidoczniej poświadczy obecny stan dawnych miejscowych malowideł w pałacu, za powinność wszakże uznaję i z mojej strony publicznie to wyznać.

Willanów dnia 10 Lutego 1862 r.

August Hr. Potocki.

w Drukarni J. Jaworskiego. — Za pozwoleniem Cenzury.